

Kobiety polskie wyrażają solidarność z kobietami DRW

W związku z obradującą w Mongolii II Konferencją Kobiet Afryki i Azji, oraz nasileniem się amerykańskich bombardowań urządzeń wodnych Demokratycznej Republiki Wietnamu — Krajowa Rada Kobiet Polskich przesłała do Związku Kobiet DRW list z wyrazami solidarności w słusznej walce o wolność i niepodległość Wietnamu.

Kobiety polskie — czytamy m. in. w liście — z serdeczną troską śledzą heroiczną walkę, którą od lat prowadzicie z bezprzykładną agresją imperializmu amerykańskiego. Na silającą się eskalację tej najbrudniejszej z wojen wzmaga protest całego świata, potęgując również i nasze — narodu polskiego — działania na rzecz solidarności oraz mobilizacji wszystkich postępowych sił na świecie dla przeciwstawienia się tej barbarzyńskiej agresji. PAP

Rumunia obchodzi 28 rocznicę powstania

Rumunia obchodziła 23 bm. święto narodowe, 28 rocznicę wybuchu kierowanego przez Rumuńską Partię Komunistyczną powstania zbrojne, które zapoczątkowało historyczne przemiany w kraju. Tegoroczne obchody odbywały się w atmosferze sukcesów odniesionych przez naród rumuński w dziedzinie budownictwa socjalistycznego. (PAP)

Przed paryską wizytą E. Gierka

Prasa francuska pisze o związkach obu krajów

Paryski dziennik „La Croix” zamieścił ostatnio dwa obszernie artykuły pióra Alberta Paul-Gregoire'a, poświęcone Polsce. Autor podkreśla na wstępie, że za kilka tygodni pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierka przybędzie z oficjalną wizytą do Francji.

W czasie tej wizyty E. Gierka dokona z prezydentem Pompidou wymiany poglądów na kluczowe problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej. Jedną z najważniejszych, są kwestie związane ze stosunkami wschód-zachód oraz europejską konferencją bezpieczeństwa i współpracy.

„La Croix” pisze też o zmianach, jakie zaszły ostatnio w Polsce, akcentując starania w dziedzinie podniesienia stopy życiowej, podwyższenia płac i polepszenia warunków socjal-

nych. Autor stwierdza, że utrzymanie obecnego tempa rozwoju wymaga jednak olbrzymich wysiłków w dziedzinie gospodarczej.

Dziennik omawia polsko-francuskie stosunki gospodarcze i możliwości dalszego ich rozwoju. „Pracujemy razem — leży to zarówno w interesie Polski jak i Francji”. — pisze autor zamieszczonych publikacji.

Paryski korespondent zachodniemieckiego dziennika „Frankfurter Rundschau”, omawiając przygotowania do wizyty Edwarda Gierka we Francji, zwraca uwagę, że będzie on tam przyjmowany z najwyższymi honorami. Francja — pisze korespondent — w pełni docenia znaczenie polityczne tej wizyty. Dziennik przypomina, że de Gaulle jako pierwszy zachodni mąż stanu, uznał granice na Odrze i Nysie, po czym stwierdza: „Stare więzy historyczne i kulturalne, braterstwo broni, wspólna walka przeciwko Hitlerowi, uczyniły po wojnie z więzów sympatii i przyjaźni między Polską a Francją ważny czynnik w polityce międzynarodowej, mimo ukształtowanych po wojnie odmiennych form społeczno-ustrojowych”. (PAP)

Bomby spadły na bazylikę

Bomby amerykańskie spadły na bazylikę w diecezji Phat Diem — największym ośrodku katolicyzmu w DRW (prowincja Ninh Binh). Informację tę podała we wtorek agencja VNA, stwierdzając, iż atak ten nastąpił w dniu Wniebowzięcia, kiedy w świątyni znajdowali się liczni wierni.

W rezultacie nalotu wiele osób zginęło lub odniosło rany. Sama bazylika została po ważnie uszkodzona przez bomby, które zburzyły także dwie kaplice i znacznie zniszczyły pobliską szkołę.

Agencja VNA podkreśla, iż bazylika była po raz trzeci celem bombardowań lotnictwa USA. (PAP)

2 śmiertelne ofiary powodzi w CSRS

Padające bez przerwy przez kilka dni ulewne deszcze spowodowały wielki przybór wód na Olszy, Odrze, Morawce, Ostrawicy i Bieczwie (Czechy wschodnie).

Najgroźniejsza sytuacja powstała w powiecie Karwina Frydek-Mistek, Nowy Jiczin, a także w samej Ostrawie i Czeskim Cieszynie. W wielu wsiach wylały rzeki, zatapiając domy mieszkalne i drogi dojazdowe. W pow. Karwina, Frydek-Mistek i Nowy Jiczin ewakuowano ludność i dobytek z 24 wsi.

W miejscowości Karpentne w pow. Frydek-Mistek w nurtach wezbranych rzek zginęły dwie osoby. Przerwana została komunikacja kolejowa na trasie Czeski Cieszyń — Trzyńiec, Czeski Cieszyń — Frydek — Mistek oraz Ostrawa — Frydląd nad Ostrawicą.

W walce z żywiołem ofiarne pomagają miejscowej ludności wojsko, straż pożarna i milicja. (PAP)

LOGODA

Jak przewiduje PIHM, dziś będzie zachmurzenie duże, miejscami zwiastująca z dniamiach wschodnich i południowych, opad deszczu. Na zachodzie większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 15 do 18 st. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

STOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
24
SIERPNIA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 201 (8863)
Cena 50 gr

II Konferencja Młodzieżowa w Helsinkach

Młode pokolenie czuje się współodpowiedzialne za sprawy pokoju

W dniach 26—31 bm. odbędzie się w Helsinkach II Konferencja Młodzieżowa w sprawach bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W konferencji zapowiedziało udział blisko 600 delegatów reprezentujących organizacje młodzieżowe ze wszystkich niemal krajów starego kontynentu.

Do Helsinek udaje się także delegacja polskich organizacji młodzieżowych, której przewodniczy sekretarz Komisji Za granicznej Współpracy Organizacji Młodzieżowych — Ryszard Tyrluk.

Konferencja w Helsinkach — powiedział on dziennikarzo wi PAP — będzie ważnym wydarzeniem nie tylko dla młodego pokolenia. Do tego spotkania przygotowaliśmy się od wielu miesięcy. Poprzedziły je liczne spotkania i seminaria młodzieżowe, m. in. w Polsce. Delegaci na konferencję w Hel-

sinkach skupią swoją uwagę na trzech podstawowych problemach: pokoju i bezpieczeństwa w Europie, na ekonomicznych, kulturalnych i społecznych aspektach europejskiej współpracy oraz na problemach działalności młodzieży na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy. Obrady przebiegać będą na forum plenarnym, w 7 komisjach problemowych oraz w podkomisjach. Będzie także okazja do spotkań bilateralnych między przedstawicielami organizacji młodzieżowych różnych krajów.

Polski ruch młodzieżowy wniósł niemały wkład w przygotowanie konferencji w Helsinkach. Już w 1964 r., tym problemem poświęcone było spotkanie młodzieży z 22 krajów w Teresinie k. Warszawy. Był to początek rozwijającego się dziś dialogu młodego pokolenia w sprawach najbardziej żywotnych dla naszego kontynentu.

Na konferencji w Helsinkach przedstawimy szereg konkretnych propozycji. Jeszcze w tym roku chcemy zorganizować w Gdańsku — pod patronatem UNESCO — seminarium nt. „Młódzież — pokój — wychowanie”. Przygotowujemy się do polsko-szwedzkiego seminarium na temat ochrony środowiska. Mamy ambicję inicjować branżowe spotkania młodzieży pracującej, uczącej się i studiującej, młodych twórców i naukowców. Jeszcze raz przedstawimy na konferencji sprawę rewizji podręczników szkolnych, które winny odzwierciedlać w sposób obiektywny historię, realia i kształt polityczny Europy. Zaproponujemy, aby w naszym kraju od było się spotkanie młodych parlamentarzystów i radnych, aby odbywały się także w przyszłym roku seminaria i spotkania poświęcone sprawom wychowania młodego pokolenia. Poprzedzimy inicjatywę

Aresztowanie bojowników IRA

W Północnej Irlandii w rejonie Londonderry, w ciągu ostatnich 14 dni władze brytyjskie ujęły 10 czołowych bojowników IRA. Aresztowania te — zdaniem władz — spowodowały znaczny spadek działalności IRA, jednakże oczekuje się, iż niebawem nastąpi nowa seria zamachów i starć zbrojnych. (PAP)

Układ ZSRR — USA

Zaaprobowany w środę przez Komisję Spraw Zagranicznych obu izb Rady Najwyższej ZSRR układ między Związkiem Radzieckim a USA o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej został przedłożony do ratyfikacji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

M. Schumann w NRF

W środę przybył do Bonn z jednodniową wizytą francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann. Minister Schumann spotkał się z kanclerzem Willy Brandtem, szefem dyplomacji zachodniemieckiej Walterem Scheelem oraz ministrem finansów i gospodarki, Helmutem Schmidtem.

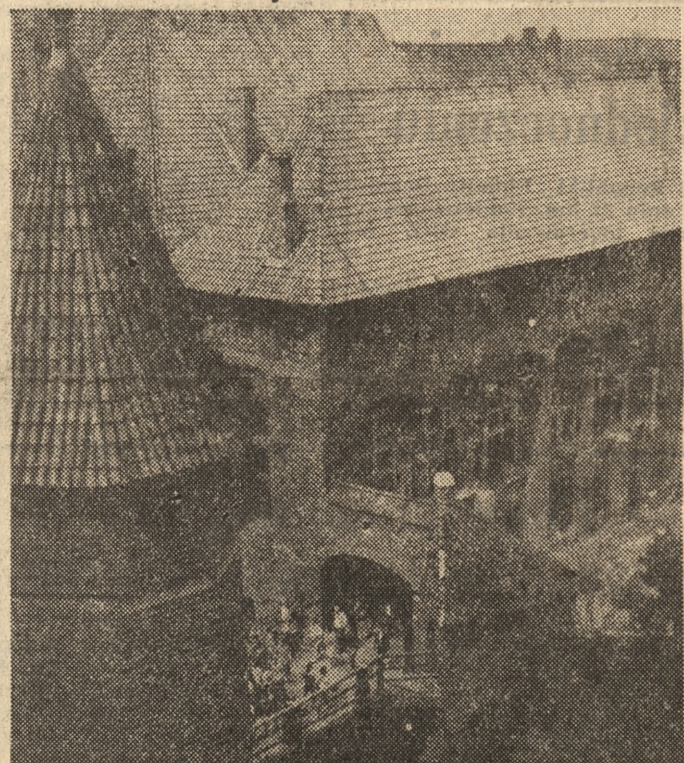
Przeciw bombardowaniom DRW

Komitet Wykonawczy Sztokholmskiej Konferencji d/s Indochin przestał pod adresem odbywającej

SFMD wprowadzenia na szeroką skalę legitymacji młodego turysty, co powinno sprzyjać rozwijaniu młodzieżowej turystyki w wydaniu tańszym, lecz niemniej atrakcyjnym.

Przedsięwzięcia te nie wyczerpują naszych propozycji na konferencję w Helsinkach. Będziemy też wnikliwie słuchać głosów innych delegatów. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że dzień dzisiejszy i perspektywy pokoju europejskiego i — światowego, zależą w dużym stopniu od dojrzałości i aktywnej postawy młodego pokolenia. (PAP)

Atrakcje Malborka



Malbork, leżący przy szlaku przebiegającym z Warszawy do Gdańska stanowił zawsze dużą atrakcję turystyczną — szczególnie ze względu na słynny obronny zamek gotycki, którego budowę rozpoczęli Krzyżacy w drugiej połowie XIII w. Dziś zamek i muzeum zamkowe odwiedzają dziennie około 5 tys. osób, z tym, że w niedzielę liczba ta ulega podwojeniu. W obecnym sezonie turystycznym zwiedziło już zamek 250 tys. osób — o 50 tys. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na zdjęciu: przejście z Zamku Niskiego do Wysokiego. CAF — Ukłejewski

Sajgon przez 2 dni bez dzienników

Południowowietnamskie stowarzyszenie wydawców prasy postanowiło wstrzymać przez dwa dni druk dzienników na znak protestu przeciwko „nowemu dekrety o prasie”, ogłoszonemu przez marionetkowego prezydenta Thieu.

Nowy kodeks prasowy żąda, by każdy dziennik wypłacił kaucję w wysokości 10-15 mln pistrów, która w wypadku zamknięcia przez cenzurę dziennika byłaby konfiskowana. (PAP)

Narada OHP w Rzeszowie

23 bm. rozpoczęła się w Rzeszowie dwudniowa ogólnopolska narada poświęcona omówieniu problemów dalszego rozwoju Ochotniczych Hufców Pracy.

Minister Iraku w Tarnobrzegu

Bawiący w Polsce minister naty i zasobów mineralnych Iraku Saadoun Hammadi zwiedził 23 bm. w towarzystwie ministra przemysłu chemicznego Jerzego Olszewskiego Tarnobrzegskie Zagłębie Siar kowe.

30 milionów Irańczyków

Iran przekroczył w tym roku liczbę 30 milionów mieszkańców. Roczny przyrost ludności wynosił tam 3,2 proc., co uważa się za jeden z najwyższych na Bliskim Wschodzie.

Prowokacyjna książka w wiosce olimpijskiej

Protest ZSRR i NRD

Komitet Olimpijski ZSRR i kierownictwo ekipy olimpijskiej Związku Radzieckiego ogłosiły protest w związku z rozkolportowaniem w Monachium, w tym również na terenie wioski olimpijskiej, książki „Mozaika niemiecka”, zawierającej fałszywe informacje o krajach socjalistycznych i oszczerstwa pod ich adresem.

Wydanie i rozpowszechnienie tej publikacji — jak stwierdza ogłoszone oświadczenie — jest nie do pogodzenia ze statutem olimpijskim i ideałami ruchu olimpijskiego, jest sprzeczne z duchem przyjaźni i wzajemnego zrozumienia sportowców całego świata. Oświadczenie żąda natychmiastowego położenia kresu rozpowszechnianiu tej prowokacyjnej książki oraz wycofania

już rozkolportowanych egzemplarzy.

Komitet Olimpijski NRD i kierownictwo ekipy olimpijskiej tego kraju zaprotestowały również w ogłoszonym oświadczeniu przeciwko wydaniu przez komitet organizacyjny Igrzysk Olimpijskich książki „Mozaika niemiecka”, która — jak stwierdza protest — stanowi poważną prowokację wobec krajów socjalistycznych, a w szczególności wobec Związku Radzieckiego i NRD. Książka zawiera szereg artykułów z oszczerstwami i fałszywymi informacjami o tych krajach.

Oświadczenie podkreśla z oburzeniem, że „Mozaika niemiecka” ma być wręczona uczestnikom Igrzysk Olimpijskich jako oficjalny prezent. Działalność organizatorów Igrzysk jest niezgodna z ideałami olimpijskimi i — wbrew wszelkim zapewnieniom — poważnie zaciąży na atmosferze olimpijskiej.

Komitet Olimpijski i kierownictwo ekipy NRD domaga się aby komitet organizacyjny za niechał rozpowszechniania książki jako oficjalnego prezentu Igrzysk Olimpijskich, aby książka nie była kolportowana na terenie wioski olimpijskiej i aby komitet organizacyjny odciął się oficjalnie od tej publikacji. (PAP)

Richard Nixon uzyskał nominację

Prawie jednogłośnie („wyłamał” się tylko McCloskey — delegat ze stanu Nowy Meksyk) Richard Nixon uzyskał w nocy z wtorku na środę nominację zjazdu Partii Republikańskiej na kandydata tej partii w czasie wyborów prezydenckich, które odbędą się 7 listopada br. Za nominacją głosowało 1347 delegatów.

We wtorek w późnych godzinach wieczornych doszło w Miami Beach do gwałtownych incydentów między demonstrantami a policją. Jak informują agencje prasowe, w czasie pochodu protestacyjnego spalono portret Nixona. Policja aresztowała około 250 osób. (PAP)

IX Rajd Przyjaźni dotarł do Berlina

Rajd Przyjaźni „Szlakiem wielkich budów socjalizmu”, dotarł 22 bm. do ostatniego etapu podróży, stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlina. Młodzież uczciła pamięć pogromców faszyzmu, żołnierzy Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego, poległych przy zdobywaniu miasta.

Na trasie rajdu z Frankfurtu nad Odrą do Berlina młodzież odwiedziła także pierwszą wyzwoloną przez Armię Radziecką miejscowość, na obecnym terenie NRD, wioskę Kienitz.

Po południu rajdowcy zwiedzili Berlin i jego zabytki, a także uczestniczyli w pracach porządkowych przy przebudowie Stadionu im. W. Ulbrichta. Obiekt ten będzie w przyszłym roku miejscem głównych imprez kolejnego światowego festiwalu młodzieży i studentów. (PAP)

Można budować taniej

O szereg miesięcy o pracownikach budownictwa zwykło się pisać w samych superlatywach: że przyspieszają tempo pracy, że zwiększają rozmiary robót, że skracają terminy itd. Pochwały te są zasłużone. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że są nieco jednostronne: traktują budownictwo w kategoriach ilościowych, a nie — ekonomicznych.

Tchnącym optymizmem doniesieniem o skracaniu cykli inwestycyjnych Zakładów Obuwia w Gnieźnie, Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Słupcy czy Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie, nie towarzyszą informacje o sytuacji finansowej tych budów. Nie zdarzyło się też, żeby kierownik którejś z budów, informując o sukcesach, wspomniał o kosztach budowania: maleją one, czy rosną?

Wszystko to sprawia, że społeczeństwo nie zna całej prawdy o budownictwie. Prawda zaś jest taka, że jego koszty ciągle rosną. A przecież teoretycznie powinny maleć: im większa produkcja, im bardziej standaryzacja i seryjna, tym powinna być tańsza. Dlaczego więc tak nie jest?

Jedni mówią, że rosną ceny materiałów. Drugi są zdania, że to wina szalenia kosztownej techniki: tych wszystkich spycharek, zgarniarków, transporterów, dźwigów i innych urządzeń. Jeszcze inni twierdzą, że w Polsce nikt nie jest zainteresowany tym, aby budować tanio. Projektant — nie, bo mu płacą od wartości obiektu. Producent materiałów — nie, bo mu płacą od wartości tonażu. Budowlani — też nie, bo ich zarobki zależne są od „przerobu”.

Oczywiście, jest w tym sporo uproszczeń i przesady, lecz jeśli ciągle jeszcze stopień wykonania planów w budownictwie mierzy się liczbą „przerobionych”, czyli wydanych złotych — to trzeba przyznać, że coś w takich opiniach musi być.

O tym, że koszty w budownictwie niepokojąco rosną, mówiono też na naradzie centralnego aktywu partyjnego w czerwcu br. w Warszawie. Podkreślano, że tak bardzo pożądane przyspieszenie dynamiki rozwoju gospodarczego kraju, inwestycji i budownictwa — nie może stać się celem dla siebie, za którego osiągnięcie trzeba płacić każdą cenę. Chodzi bowiem nie o dynamikę w ogóle, lecz o wysoką dynamikę osiąganą przy możliwie najniższych kosztach społecznych.

Dobre wyniki ilościowe osiągnięte przez budowlanych w I półroczu nie powinny więc przesłaniać faktów, budzących niepokój. W II półroczu trzeba budować taniej. Są przykłady, iż jest to możliwe. Oto 12 przedsiębiorstw zgrupowanych w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa, zamknęło I kwartał br. grubym deficytem. W maju, straty sięgały już 10 mln zł. Natomiast w lipcu — zamiast planowanej za ten sam okres straty w wysokości około 8,4 mln zł — załogi przedsiębiorstw wypracowały 4,5 mln zł zysku. Jak z tego wynika, ogólna poprawa wyników wynosi 12,9 mln zł.

A więc można budować taniej. (P. CH.)

Koreańczycy chcą sami decydować o zjednoczeniu

Rządowy dziennik Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej „Mindzu Dzson” w dniu 22 bm. zamieścił artykuł polemizujący ze zwolennikami ingerowania ONZ w wewnętrzne sprawy Korei.

Dziennik pisze m. in., że następnego dnia po opublikowaniu wspólnego historycznego oświadczenia obu państw koreańskich pojawiły się głosy, że zjednoczenie Półwyspu Koreańskiego musi nastąpić za pośrednictwem ONZ. Oświadczenie takie złożył również za stepsa sekretarza stanu USA d.s. Azji i strefy Pacyfiku, Green.

Dziennik podkreśla, że tego rodzaju opinie sprzeczne są z treścią wspólnego oświadczenia, w którym obie strony zobowiązały się doprowadzić do zjednoczenia kraju w sposób niezależny, bez opierania się na siłach zewnętrznych.

Rząd KRL-D — kontynuuje „Mindzu Dzson” — stoi konsekwentnie na stanowisku, że kwestia koreańska w ONZ nie ma polegać na ingerowaniu w sprawę zjednoczenia Korei, lecz na usunięciu sił zewnętrznych, które temu przeszkadzają. „ONZ musi podjąć kroki w sprawie wycofania sił amerykańskich, okupujących

Koreę Południową pod flagą ONZ oraz rozwiązać tzw. komisję ONZ d.s. zjednoczenia i odbudowy Korei — narzędzie imperializmu USA i agresji w Korei” — pisze dziennik. PAP

Rozwija się eksport wyrobów trwałego użytku

W większości wytwarzanych przez przemysł maszynowy wyrobów konsumpcyjnych osiągnięliśmy stan równowagi między popytem a produkcją, a przeszło dwukrotnie, zakładamy w obecnej 5-letniej perspektywie, rości dalsze pomyślne perspektywy lepszego zaopatrzenia gospodarstw domowych.

Wyraźny przy tym postęp w jakości i nowoczesności artykułów trwałego użytku, stwarza też możliwości rozwinięcia ich eksportu co z kolei pozwala wydłużyć serię produkcji i obniżyć jej koszty. Polskie rowery np. są dziś eks-

portowane m. in. do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Anglii, lodówki i gramofony do NRF, odkurzacze — do Szwajcarii.

Najważniejszymi odbiorcami tej grupy towarów są oczywiście kraje socjalistyczne: Czechosłowacja, NRD, Węgry, Bułgaria, Jugosławia, a także największy partner handlowy naszego przemysłu maszynowego — Związek Radziecki. Jest on m. in. tradycyjnym już odbiorcą polskich maszyn do szycia „Łucznik”. Ich zwłaszcza walizkowe i wieloczynnościowe odmiany cieszą się na rynku radzieckim dobrą opinią i dużą popularnością. Przedmiotem naszego eksportu do ZSRR są również m. in. automaty muzyczne, żelazka elektryczne oraz domowe automatyczne bezpieczniki do instalacji elektrycznej; importujemy zaś ze Związku Radzieckiego m. in. telewizory przenośne i aparaty do odbioru telewizji kolorowej.

Możliwości rozwoju wymiany i współpracy między krajami RWPG w dziedzinie produkcji rynkowej, w tym także współpracy dwustronnej między poszczególnymi krajami, są niewątpliwie bardzo duże. Tak np. możliwości rozwoju współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim w tej dziedzinie badane są przez stałą grupę roboczą. Tematem prac specjalistów są m. in. problemy unifikacji i standaryzacji. Chodzi o podniesienie stopnia zamienialności podzespołów i zespołów używanych do produkcji wyrobów trwałego użytku w obu krajach.

Cukrownie są już gotowe do odbioru i przerobu buraków

Wszystkie cukrownie w liczbie 76 czynią ostatnie przygotowania do tegorocznej kampanii przerobu buraków, której rozpoczęcie przewidywane jest już ok. 10 września, a więc o kilka dni wcześniej niż w latach ub. Spodziewany jest na ogół dobry urodzaj buraków i w związku z tym większe dostawy surowca.

Dlatego też, aby zapewnić odpowiedni zapas surowca do zbudowania dla wcześniejszego rozpoczęcia produkcji — cukrownie m. in. z województw lubelskiego, kieleckiego i rze-

Nowe zasady gospodarki lokalowej

Jak już informowaliśmy, w najbliższym czasie wchodzi w życie dwie ustawy regulujące całokształt zagadnień związanych z wyznaczaniem terenów pod budownictwo jednorodzinne oraz sprawy indywidualnej i spółdzielczej własności małych domów mieszkalnych. Przepisy te, uwzględniające zgłaszane od dawna społeczne postulaty, stanowiąc będą ważny instrument rad narodowych, umożliwiający zarówno planowe zwiększanie budownictwa jednorodzinnego jak i ułatwiający nabywanie przez osoby prywatne domów jednorodzinnych o większej, niż to by ło dotychczas możliwe, powierzchni. Przewidują one także że sprzedaż lokali w domach wielorodzinnych ich obecnym lokatorom.

Trwają obecnie przygotowania do wprowadzenia w życie tych nowych zasad. Ich prawidłowe wykorzystanie jest sprawą wielkiej wagi — chodzi bowiem o to, aby istotnie stały się one elementem poprawy warunków mieszkaniowych społeczeństwa. Te problemy były tematem narady, którą zorganizowało Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z udziałem kierowników wydziałów urbanistyki i architektury, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz służb geodezyjnych wojewódzkich rad narodowych. (PAP)

szowskiego zawierają obecnie z rolnikami umowy w celu przyspieszenia dostaw buraków. Rolnicy, którzy dostarczają buraki przed 20 września będą otrzymywać premie w wysokości 10 zł. za każdy kwintal.

Przemysł cukrowniczy realizuje w tym roku szeroki program modernizacji placówek skupu. 158 punktów skupu otrzymało utwardzone place, do 130 wybudowano nowe drogi i dojazdy, 110 punktów zelektryfikowano. 124 otrzymało nowe wagi, a 70 tzw. tace wyłuskowe, służące do gromadzenia wysłoków. Ponadto do kupiono w ZSRR 58 urządzeń typu „Complex” do rozładunku buraków z przyczep i do czyszczenia surowca oraz zainstalowano ponad 70 mechanicznych ładowarek do buraków. Z uwagi na to, że przemysł cukrowniczy otrzymał do piero niedawno dodatkowe środki na modernizację sieci skupu — w niektórych placówkach prace remontowe prowadzone będą jeszcze przez parę tygodni, co nie powinno jednak zakłócić toku pracy tych punktów, a tym samym odbioru surowca.

Do usprawnienia odbioru, zlikwidowania tzw. kolejek oraz rytmicznego zaopatrzenia cukrowni w surowiec — przy czynią się również ustalone w porozumieniu z rolnikami harmonogramy dostaw, które zdają być praktyczny egzamin w latach ubiegłych. Cukrownie sta-

Paszkowie w Wągrowcu

W Wągrowcu goszczą od wczoraj przybyli na zaproszenie społeczeństwa Pałuk najbliżsi Bohatera Związku Radzieckiego, płk. Andrieja Paszkowa — wdowa po nim Anna Pierietiatina, jego syn Eugeniusz oraz brat Dymitr.

W styczniu 1945 roku dowodzona przez pułkownika Paszkowa 220 samodzielna Brygada pancerna, działając w awan gardzie 5 armii uderzeniowej przebyła szlak wyzwolenieczy spod Warki przez Łęczycę, Koło, Klecko, Wągrowiec, Lubasz, Wieleń, Krzyż aż po Kostrzyn, gdzie jako pierwsza jednostka pancerna I Frontu Białoruskiego sforsowała Odrę. Poległy podczas pościgu ku Odrze pułkownik Paszkow został zgodnie z własnym życzeniem pochowany w Wągrowcu, tu bowiem doznał szczególnej serdeczności i sojuszniczej pomocy ludności.

Program pobytu gości przewiduje m. in. liczne spotkania ze społeczeństwem powiatu wągrowieckiego, także z harcerzami hufca noszącego imię pułkownika Paszkowa, oraz podróż szlakiem bojów 220 brygady pancerniej. (zsz)

Rozpoczyna się proces w Opolu

Przed Sądem Wojewódzkim w Opolu rozpoczyna się proces przeciwko braciom Jerzemu i Ryszardowi Kowalczykom — sprawcom wysadzenia w dniu 6 października 1971 r. auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

Obaj oskarżeni do czasu aresztowania byli zatrudnieni w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Jerzy Kowalczyk pracował w warsztatach Katedry Fizyki Doświadczalnej w charakterze tokarza, natomiast Ryszard Kowalczyk był adiunktem Katedry Fizyki Doświadczalnej tej samej uczelni.

W toku śledztwa zebrano obszerny materiał dowodowy, a obaj oskarżeni przyznali się do dokonania zarzucanego im aktu dywersji oraz popełnienia szeregu innych przestępstw po spolitych, m. in. podpalenia, uszkodzenia ciała oraz kradzieży mienia społecznego i prywatnego. (PAP)

rają się również rozwijać bez pośredni odbiór surowca od plantatorów oraz dostarczać im wprost do gospodarstw wysłoki. W roku bież. zamierza ją odebrać bezpośrednio od producentów ok. 2,5 mln ton buraków, czyli o blisko 700 tys. t. więcej niż w roku ub., oraz do starczy rolnikom do zagród 1,5 mln ton wysłoków (o 500 tys. ton więcej w porównaniu z rokiem ub.), które stanowią cenną paszę dla inwentarza.

Na polach Wielkopolski

- Żniwa zbliżają się ku końcowi
- Rozpoczęto zasiewy rzepaku
- Przygotowania do wykopków

Wczoraj w ciągu całego dnia, a także minionej nocy — według opinii synoptyka PIHM — na całym obszarze województwa poznańskiego panowała bezdeszczowa pogoda. Na dzisiaj PIHM nie przewiduje również opadów. A więc pogoda poprawiła się i dzięki temu rolnicy będą mogli przystąpić do kończenia żniw.

Do skoszenia pozostało bowiem już stosunkowo niewiele — około 30 tysięcy hektarów i nieco więcej do zwózki. Na polach PGR-owskich 60 przedsiębiorstw zakończyło już zbiory całkowicie, pozostałe — przy sprzyjającej pogodzie — skończą do niedzieli, lub wtorku.

Dzięki temu nasze PGR-y mogły wysłać do województwa koszalińskiego 20 kombajnów, do woj. szczecińskiego 51 i do wrocławskiego 7 kombajnów. Poza tym do pomocy rolnikom indywidualnym w naszym województwie skierowano z PGR-ów 19 Vistul i Bizonów. Robi się zatem wszystko, żeby sprzątnąć resztę zboża bez większych strat.

Na polach Wielkopolski rozpoczęto także siew rzepaku oziwego. Do dnia wczorajszego obsiano 4500 ha. Ale to dopiero początek, gdyż do zasiania pozostaje jeszcze około 28 tysięcy hektarów. W gospodarstwach, które żniwa mają poza sobą, przeprowadza się orki pod zasiewy zbóż ozimych i czyni się przygotowania do wykopków, zwłaszcza buraków cukrowych, z uwagi na konieczność wcześniejszego rozpoczęcia kampanii przerobowej w cukrowniach.

Wykopki buraków i ziemniaków też nie będą należały w tym roku do najłatwiejszych prac polowych. Zbiory okopowych zapowiadają się dobrze, a nawet bardzo dobrze. Wysilek rolników i pracowników rolnictwa będzie znowu duży.

„Kopernik” — pracowita jednostka

Nosi imię wielkiego astronoma ma polskiego i zalicza się do najmłodszych jednostek Marynarki Wojennej PRL. Okręt hydrograficzny MW „Kopernik” rozpoczął służbę w 1971 r. Jest on przystosowany do wykonywania prac hydrograficznych i oceanograficznych na morzach otwartych i zamkniętych. Opracowanie i aktualizowanie map morskich, potrzebnych m. in. do żeglugi, wymaga również prowadzenia dokładnych pomiarów. „Kopernik” pomiary takie prowadzi m. in. na zlecenie Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej.

Ze względu na wykonywane zadania, okręt odbywa swoje rejsy we wszystkich porach roku. (PAP)

Złoża gazu u brzegów Norwegii

W pobliżu Frigg Field na Morzu Północnym, w strefie wód przybrzeżnych Norwegii, odkryto olbrzymie podwodne złoża gazu, którego zasoby szacuje się na 425 miliardów metrów sześciennych. (PAP)

Centralne obchody „Dnia Energetyka”

Miejscem tegorocznych, wyznaczonych na dzień 2 września centralnych uroczystości „Dnia Energetyka” będzie plac budowy największej w kraju elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych nad Wisłą.

Udział w obchodach wezmą przedstawiciele centralnych władz partyjnych i państwowych. Zasłużeni pracownicy energetyki otrzymają odznaczenia oraz odznaki regionalne i związkowe. Program artystyczny przygotowuje Telewizja Polska. (PAP)

Przesunięcie terminu dożynek

W związku z opóźnieniem żniw w województwie poznańskim na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, Zarząd Wojewódzki ZMW podjął decyzję o przełożeniu III Wielkopolskich Dożynek Młodzieżowych we wrześniu, zapowiadanych na 27 sierpnia — na dzień 10 września.

Choć nowy rok szkolny już blisko, Ziemia Lubuska ma wciąż trudności z pełnym zabezpieczeniem kadry pedagogicznej dla szeregu szkół. Zwłaszcza zawodowych. Brakuje tu jeszcze 117 nauczycieli takich specjalności jak: inżynier-mechanik, inżynier-elektryk, inżynier budownictwa oraz nauczycieli chemii, fizyki, matematyki, języków obcych, a także wychowania fizycznego.

Chętnych pedagogów z innych regionów kraju czekają na Ziemi Lubuskiej jej malownicze okolice i — jak zapewnia kuratorium — dobre warunki pracy. (PAP)

Wydać się jednak, że przy dobrej organizacji pracy we wszystkich gospodarstwach oraz spodziewanej pomocy z zewnątrz, uda się dokonać wykopków szybko, sprawnie i bez strat. (Kj)

Ziemia Lubuska potrzebuje nauczycieli

Choć nowy rok szkolny już blisko, Ziemia Lubuska ma wciąż trudności z pełnym zabezpieczeniem kadry pedagogicznej dla szeregu szkół. Zwłaszcza zawodowych. Brakuje tu jeszcze 117 nauczycieli takich specjalności jak: inżynier-mechanik, inżynier-elektryk, inżynier budownictwa oraz nauczycieli chemii, fizyki, matematyki, języków obcych, a także wychowania fizycznego.

Żyła Lubuska potrzebuje nauczycieli

Choć nowy rok szkolny już blisko, Ziemia Lubuska ma wciąż trudności z pełnym zabezpieczeniem kadry pedagogicznej dla szeregu szkół. Zwłaszcza zawodowych. Brakuje tu jeszcze 117 nauczycieli takich specjalności jak: inżynier-mechanik, inżynier-elektryk, inżynier budownictwa oraz nauczycieli chemii, fizyki, matematyki, języków obcych, a także wychowania fizycznego.

Chętnych pedagogów z innych regionów kraju czekają na Ziemi Lubuskiej jej malownicze okolice i — jak zapewnia kuratorium — dobre warunki pracy. (PAP)

Już w 1969 r. pletwonurkowie USA penetrowali Hajfong

Prezydent USA, Richard Nixon polecił w 1969 roku, aby pletwonurkowie amerykańscy spenetrowali północno-wietnamski port Hajfong, celem ustalenia doświadczeń o tamtejszym stanie wojny, gdzie można było znaleźć miny, które zablokowałyby ten kompleks morski. Informacje o tym podał Daniel Ellsberg na konferencji prasowej w Miami Beach na Florydzie, zorganizowanej w czasie konwencji Partii Republikańskiej.

Ellsberg, jak wynika z jego oświadczenia, ujawnił te fakty, aby wskazać, że wbrew temu, co twierdzi propaganda Partii Republikańskiej, prezydent Nixon nie usiłował znaleźć rozwiązań, które doprowadziłyby do położenia kresu wojnie wietnamskiej. (PAP)



NIE MA WYJĄTKÓW — BEZ REGUŁY

Pod pasiastrówkami, kolorowymi parasolami, chroniącymi przed nadmiarem słońca, widać osłonek bywalców GS-owskiej kawiarenki i niby — tarasu „Karolinki” myślenie przede wszystkim o tym, czy to właściwie ma sens takie sformułowanie: „nie ma wyjątków — bez reguły”. No bo Karolewo, powiat Oborniki, to wieś chyba rzeczywiście wyjątkowa. Siedząc tu i czując się o tyle lepiej niż przed poznaniem kawiarni „W-Z”, że nie — prócz zapachu kwiatów z okolicznych klombów nie mać naturalnego oddechu przyrody. Obok oświetlony parking, prowadząca doń droga starannie wyasfaltowana, spoza zieleni pobliskich drzew widać wyraźnie sylwetkę piętrowych bloków mieszkalnych. Ale zaraz refleksja... Przecież to nie wyjątek. Takich wsi — zwłaszcza PGR-owskich — mamy w Wielkopolsce sporo.

Spod tego mojego parasola, rozpiętego nad stolikiem w „Karolinie”, nie widać wprawdzie wnętrza nowych bloków. Mogę się chyba jednak domyślać, że urządzono je zgodnie z wymogami czasu. Nowocześnie, z łazienkami i bieżącą ciepłą wodą.

★

Przysiadła się do mnie przypadkowy rozmówca (dowiem się później, że to magazynier tutejszej PGR-owskiej suszarni pasz, od której wszystko, co nowe, zaczęło się w Karolewie — Edmund Pawełek), który właśnie do tej kawiarenki wstał na popołudniową przerwę. Bo „Karolinka” serwuje również dania na ciepło.

— Proszę pani — mówi — żadnym możliwym środkiem do komocji nie dojechałaby tu pani trzy lata temu...

— No rzeczywiście, na drodze do was od Ryczywołu, przez Zawady, liczyłam już tylko na sprawność kierowcy...

— „Wolga” to i nawet teraz przejechać można, choć trudno. Ale ja pani opowiem o tym na wesoło — żeby pani nie myślała, że akurat tylko „wybrzydza”. Jechali goście weselni, stad, z Karolewa, do ślubu — akurat jesienią. Oczywiście — jak to obecnie „na czasie” — samochodami. No i co? Trzeba było te nowoczesne pojazdy ślubne wyciągać ciągnikami gąsienicowymi. Ale powiem pani jeszcze — to nie „za sanacji”, za mojej pamięci dzieci z Karolewa chodzili do szkoły boso, bo im buty grzeły w błocie. Ano właśnie. Od Karolewa aż do Ryczywołu. Maja ten kał walek drogi teraz poprawić. Nie wiem, czy PGR, czy GS?

★

GS — myślę, nieustanny obiekt krytyki klientów, jak każda zresztą inna placówka handlowa. Typowa sprawa. Przecież to „klient ma rację”. Ale wtedy znowu (może jednak zajął się reporterem) przypomina mi się, że to właśnie GS Ryczywół zajęła w ub. roku — według opinii miejscowych władz partyjnych, rad narodowych i FJN — pierwsze miejsce w sprawności obsługi klientów powiatu obornickiego.

Składam więc kolejną wizytę władzom GS w Ryczywole. Rozmawiam z prezesem — Józefem Łuczakiem i jego zastępcą — Edwardem Goleńskim. I wtedy słyszę, takie — z pozoru — zwyczajne słowa:

„...Co to znaczy pierwsze miejsce? Co to znaczy inicjatywa? Inicjatywa poszczególnych ludzi na pewno może się zdarzyć, może być zarysem czegoś nowego. Ale i tak — jeśli to jest nawet, powiedzmy, wynalazca-racjonalizator — jeśli nie znajdzie chętnych do współpracy i nie potrafi włączyć ich w nurt swojego działania — to chyba jego dobre chęci pójdą na marne. Właśnie taka, a nie inna inicjatywa staje się u nas regułą. Inne — są po prostu wyjątkiem — przykładem myśli człowieka „wyprzedzającego czas”.

Bo ja wiem, czy ci z GS-u Ryczywół szybciej niż inni wyszli naprzeciw nowym czasom? Czy też może po prostu nadążyli za nimi. Jeden z sekretarzy KP PZPR w Obornikach powiedział mi: „to są ludzie z inicjatywą, wiedzą — czego chcą, nie ograniczają się przy tym do swojego terenu działan-

nia, oni chcą po prostu usprawnić wiejski handel”.

Prezes mówi więc np.: „— dla zbudowania kawiarni w Karolewie, PGR Gorzewo zakupiło gotowe elementy, a my wyposażyliśmy ją we wszystko, co może być przydatne mieszkańcom. Meble, sprzęt radio-telewizyjny, prasa, bufet. Ale odbywają się tu także — organizowane przez nas — pogadanki. Głównie z kobietami (bo to one właśnie są najliczniejszymi uczestnikami tych spotkań) o sprawach związanych z ginekologią i pediatrią. Bywają tu także psychologowie, socjologowie, prawnicy. Mówią, że zadowala ich nie tylko frekwencja, ale i poziom

budowywanych obecnie przez PGR budynków przeznaczonych — kosztem GS — na sklepy.

Ale nie na usługach socjalno-bytowych kończy się inicjatywa ryczywolskiej GS. Jej kierownictwo pamięta też o sprawach produkcyjnych. Buduje np. własne laboratorium zakładowe, które umożliwi eliminowanie towarów niewłaściwej jakości: — nieodpowiednie wędliny, pieczywo, a także pasze dla bydła — będą od razu odrzucane. Myśli się też o powiększeniu produkcji wytwórni wód gazowanych.

— Tu trzeba było „pomysłunku” — mówi wiceprezes Goleńskich. Podjęliśmy się więc — wedle możliwości — opracowania projektu racjonalizatorskiego. To jest taka ruchoma rampa wyładowcza, przydatna dla punktów skupu. Do starej przyczepy dobudowaliśmy — własnym sumptem — 2 dmuchawy i trzykrotnie zmniejszyliśmy czas trwania przeładunku zboża. A poza tym możemy z tą naszą „rampą” objechać wszystkie gospodarstwa rolne i stamtąd odbierać zboże. Byłe gdzie się podjęcie — i 40 ton ziarna, na godzinę licząc, można załadować.

Ryczywolska GS chce wypróbować również inne eksperymenty. Np. na urządzonych już pasach betonowych, z ustawionymi przy nich foliowymi namiotami, kryjącymi nawozy szmatkowe, zamierza się urządzić — wspólnie z miejscowym POM-em — kompletnie zmechanizowane dostarczanie rolnikom nawozów — prosto na pola. Jakże z tego korzyści? Też niby — zwyczajne, proste. Ale nader ważne. Można przy okazji komponować odpowiedni dobór nawozów, a jednocześnie sprawdzać, czy rzeczywiście zostały one rozsiane.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że dzięki inicjatywie pracowników rogozińskiej GS powstała w tej miejscowości stacja paliw (o którą upominał się na każdym zebraniu FJN), a zbudowano ją w rekordowym czasie — 50 dni.

No i wreszcie ostatnia — aczkolwiek najmniej ważna — inicjatywa rogozińskiej GS-u. Cała okolica, łącznie z miejscowym posterunkiem MO — za niepokojoną była „wyczynami” młodzieży Luboszy. Nie było na nich mocnych. Ale na pomysł wpadł zarząd GS. Zaproponował dziewczętom i chłopcom z tej miejscowości urządzenie własnego klubu — w piwnicy, pod sklepem GS. Koło ZMW „ujawniło” się wtedy. Wszyscy jego członkowie stawili się w komplecie do prac przy budowie własnej „baży”. I co powiecie? Młodzież wych chuliganów w Luboszu już nie ma. MO nie zgłasza żadnych niepokojących meldunków.

„Judyńmowie” żyją może i dzisiaj. Ale chyba trudno ich znaleźć. Wspólnie zaś działanie przyniesie może zupełnie niespodziewane efekty.

WANDA CHILA



Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” podjęły wspólnie opracowanie cyklu reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Stanowią one żywą kronikę zaangażowania i inwencji połączonych osób oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju uchwalonego przez VI Zjazd PZPR, a przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dziś prezentujemy ostatnią już pozycję z tego cyklu przedstawiając inicjatywy z powiatu OBORNICKI

zadawanych pytań. Myślę, że wszystko zależy od tej właśnie — wspomnianej już — współpracy. Gdyby nie wybudowana przez PGR — Gorzewo suszarnia, gdyby nie stworzona jej pracownikom bardzo dobrych warunków mieszkaniowych i nasza praca nie dawałaby efektów”.

Ale GS — Ryczywół — to chyba właśnie reguła stanowiąca o wyjątkach. Bo oni, stawiając na całą załogę i współpracując równocześnie z mieszkańcami pobliskich wsi oraz pracownikami okolicznych zakładów, wierzą w to, że kiedy wszystkie wsie powiatu obornickiego (a może i całej Wielkopolski?) staną się takie.

W Gorzewie zaś, która ma być drugą po Karolewie — „wizytówką nowoczesnej wsi” — cały parter jednego z prze-

50 LAT ZSRR

Tam, gdzie kończy się radziecka Azja, u brzegów Morza Beringa i Morza Ochockiego, rozciąga się jeden z największych obwodów ZSRR — obwód Magadański. Jego terytorium zajmuje 1200 tys. km. kw. Zaludnienie jest bardzo niewielkie — zagospodarowanie obwodu, jak zresztą całej radzieckiej Dalekiej Północy, rozpoczęło się niedawno. Na jednego mieszkańca przypada średnio trzy kilometry kwadratów.

Ale być może, że jest to cyfra już nieaktualna. Pocho- dzi ona ze spisu z roku 1970, a tempo przyrostu ludności na obszarach północnych jest bardzo wysokie — czterokrotnie przewyższa średnią światową. W ciągu jedenastu lat, które upłynęły między dwoma spisami — z 1959 i 1970 r. — ludność obwodu magadańskiego zwiększyła się o 117 tysięcy osób — niemal o 50 proc. Miasto Magadan — centrum administracyjne obwodu — osiągnęło liczbę 100 tysięcy mieszkańców — niemal o dziesięć lat

W krainie złota, węgla i śniegów

wcześniej, niż to przewidywano.

Spójrzmy na mapę obwodu. Cztery miasta, dziesiątki wsi i osady, zakłady przemysłowe, elektrownie, kopalnie. Tego po tencjału przemysłowego nie ma tu z czym porównać — nowe obiekty powstają tam, gdzie przed trzydziestu-czterdziestu laty nie było ani jedno go przedsiębiorstwa.

O zagospodarowaniu obszarów Dalekiej Północy zadecydowało odkrycie niezwykle bogatych złóż złota i innych metali kolorowych, oraz pokładów węgla. W 1929 roku ekspedycja radzieckich geologów, kierowana przez J. Bilibina, odkryła wielkie pokłady złota i wkrótce powstała pierwsza kopalnia. Państwo radzieckie postanowiło rozwinąć wydobywanie złota na skalę przemysłową. W 1931 dostarczono pierwszą partię mechanicznych środków transportu — 10 samochodów i 10 traktorów. Wydawało by się mogło, że było to absurdem na obszarze całkowicie pozbawionym dróg. Ale już w ciągu czterech następnych lat zbudowano 550 ki-

lometrów szos, a w ciągu ośmiu lat — ponad tysiąc. Do roku 1960 zakończono mechanizację wszystkich pracochłonnych prac górniczych.

Do połowy lat pięćdziesiątych za najbogatsze w złoto rejon uważano okolice Magadanu, a białą plamą na mapie geologicznej pozostawała Czuotka, gdzie stwierdzono tylko występowanie wolframu i ołowiu. Ale wkrótce złoto odkryto również i tam. W 1958 roku na Czukoicie rozpoczęła pracę kopalnia „Komsomolska”. Właśnie złóża czukockie umożliwiły znaczny wzrost wydobycia złota w latach ósmego pięciolatki — 1966—1970. Daleka Północ jest również bogata w srebro. Dwie wielkie kopalnie srebra i złota zostaną uruchomione w bieżącej pięciolatce.

Rozwój nowoczesnego przemysłu wymaga energii elektrycznej. W latach ósmego pięciolatki jej produkcja wzrosła na obszarach północnych o 64 proc. Specyficzne warunki regionu spowodowały, że w wielu nowo budowanych elektrowniach zastosowano unikalne rozwiązania techniczne.

Numer porządkowy „01” widniejący na burcie pływającej elektrowni „Zorza Północna”. Została ona zbudowana w stoczni tiumańskiej i dostarczona drogą morską. W bieżącej pięciolatce rozpoczną pracę dwie następne elektrownie tego typu.

Trwa budowa pierwszej na świecie elektrowni atomowej za kołem podbiegunowym, która wznoszona jest w okolicach czukockiej wioski Bilibino. Urządzenia dla tej elektrowni do starczane są z RSFR, Ukrainy, Estonii, Uzbekistanu, Białorusi, a także z Węgier i Czechosłowacji.

W 1976 roku rozpoczęła produkcję energii Kołymjska Elektrownia Wodna. Już obecnie wokół miejsca jej budowy rośnie miasto Sinigorie.

Choć brzmi to paradoksalnie, Daleka Północ jest nie tylko krainą złota i węgla, ale również dość dobrze rozwiniętego rolnictwa. Państwo radzieckie dba o możliwie kompleksowy rozwój wszystkich obwodów. W 1932 roku w obwodzie były tylko dwa hektary ziemi uprawnej. Obecnie

Gazetka świetlna dla kopalni

Na wieży wyciągowej doświadczalnej kopalni „Jan” zainstalowano urządzenia świetle do przekazywania bieżących informacji dla załogi. Konstrukcja „gazetki” oparta jest na obwodach scalonych i układach tyrystorowych. Jest to urządzenie prototypowe. Jego odmienności od dotychczas stosowanych u nas konstrukcji polega na tym, że teksty odtwarza się bezpośrednio z perforowanej taśmy dalekopisu. Gazetkę świetlną konstruowali specjaliści z kopalni „Jan” oraz Zakładów Konstrukcyjno-Mechanicznych Przemysłu Węglowego.

Na zdjęciu: gazetka świetlna na wieży wyciągowej. CAF — Seko

Studencki ruch naukowy

Pracowite lato

W czasie dyskusji w jednej z poznańskich uczelni na temat zmian metod kształcenia, usłyszałem opinie, która mnie bardzo ucieszyła. Jeden z profesorów, mówiąc na temat studentów pracujących w kołach naukowych, powiedział, iż uważa ich za największy w naszym kraju potencjał twórczy.

Nie jest ten pogląd, niestety, wśród kadry nauczającej powszechny, chociaż wiadomo, że właśnie w kołach naukowych skupia się większość zdolniejszych studentów. W kraju jest ich około 25 tysięcy, a w Poznaniu prawie 4 tysiące. Są to w większości ludzie posiadający zainteresowania i zamiłowania naukowo-badawcze, poznawcze i racjonalizatorskie.

Zrzeszenie Studentów Polskich, pod którego patronatem studencki ruch naukowy się odbywa, posiada wyrobioną opinię na temat szans jego podnoszenia: działalność naukowo-badawcza kół studenckich zależy przede wszystkim od stopnia zainteresowania uczelni rozwojem ruchu naukowego. Praktyka wykazała, że najlepsze nawet koła, pozbawione opieki ze strony kadry nauczającej, nie mogą osiągnąć dobrych efektów w pracach badawczych.

Nie we wszystkich jeszcze uczelniach opieka ta jest należąca.

Obozy kompleksowe

Dyskusje na temat profilu i sposobu działania kół naukowych trwają od narodzin ruchu. Chodzi głównie o rozstrzygnięcie, czy koła naukowe mają zajmować się badaniami tych problemów, które stanowią przedmiot indywidualnych zainteresowań ich

członków, a nie są przedmiotem „normalnych” studiów, czy też na przykład mają podejmować się opracowywania zagadnień zleconych przez jednostki gospodarcze lub rady narodowe. Dyskusja dyskusja, a koła naukowe same — od kilku lat — opowiedziały się za tą drugą formą badań.

Znajduje to szczególne wyraz w organizowanych latem obozach naukowych. Najpełniej zaś w ramach tzw. obozów kompleksowych. Przypomnijmy udane obozy z lat ubiegłych opatrzone kryptonimami: „Konin” i „Trzcianka”. Wówczas kilkadziesiąt poznańskich kół zajmowało się opracowywaniem problemów najbardziej interesujących miejscowe władze terenowe.

Nie inaczej przebiega też i te gorące lato studentów — „naukowców”. Przewidziano ponad 50 indywidualnych obozów naukowych, w których udział wezmą poszczególne koła naukowe oraz 3 duże obozy kompleksowe. W badaniach uczestniczyć będzie około 960 studentów. Wszystkie tegoroczne obozy poświęcone są tematyce ochrony naturalnego środowiska człowieka.

W tym roku wprowadzono też pewne zmiany w organizacji obozów kompleksowych. Już na etapie przygotowań do obozu powołał się zespół ekspertów złożony z wybitnych naukowców. Ustalał on ogólne kierunki badań, do których musza dostosować się z kolei wszystkie koła biorące udział w obozie. Wszystkie obozy odbywały się w tym samym terminie. Daje to większą możliwość współpracy kół i umożliwia wymianę doświadczeń. Po szczególne obozy kompleksowe mają również jedno, wspólne kierownictwo. I ostatnie novum polega na zorganizowaniu (w czasie wolnym od badań) działalności kulturalno-propagandowej w ramach której można się też m. in. uczyć języków obcych (np. w Trzciance).

Dotychczas odbyło się 13 obo-

zów indywidualnych oraz jeden kompleksowy. Trwa kolejny obóz kompleksowy, pod hasłem „Poznań”. Uczestniczy w nim 51 studentów z czterech kół naukowych. Zajmują się oni głównie zmianami w środowisku naturalnym w okolicy Fabryki Nawozów Fosforowych w Luboniu. Opiekunem naukowym tego obozu jest prof. dr Teofil Wojterski z UAM.

Koło Przyrodników UAM prowadzi badania biochemiczne i fizjologiczne nad drobnymi gryzoniami, a Koło Chemików z tej samej uczelni zajmuje się oznaczaniem zawartości fluoru w glebie i w powietrzu oraz dwutlenku siarki w powietrzu. Badana jest też zawartość NPK w roślinach. Leśnicy z WSR zbadać wpływ aerozolu przemysłowego na okoliczne drzewostany.

Badania te są zakrojone na kilka lat i mają dać odpowiedź jak należy w przyszłości przeprowadzić przyrodnicze zagospodarowanie terenu. Studencka penetracja jest z przychylnością śledzona przez dyrekcję Fabryki Nawozów Fosforowych, która jest zainteresowana w rozwiązaniu „lubońskiego problemu”.

Na przełomie sierpnia i września trwać będzie kolejny obóz kompleksowy w Trzciance. Weźmie w nim udział 12 kół naukowych, których badania będą związane z problemami socjalną dzieci powiatu trzcińskiego. Ma to być kontynuacja badań przeprowadzonych w roku ubiegłym.

Obozy problemowe

Tak chyba można nazwać również większość obozów nau-

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

pod uprawę ziemniaków w jednym tylko sowchozie Taujskim przeznaczono 475 hektarów, a do roku 1975 ten obszar wzrósł nie do 700 ha. Rolnicy coraz śmielej gospodarują na północnych obszarach. W latach obecnej pięciolatki przewiduje się wzrost produkcji rolnej w granicach 38—40 proc.

Tradycyjną dziedziną gospodarki rolnej jest na Północy hodowla reniferów. Obecnie w obwodzie hoduje się ich około 700 tysięcy.

Rozwój gospodarczy całkowicie przeobraził warunki życia rdzennych mieszkańców Północy — Czukców, Ewenków, Jakutów, Eskimosów, Jukagirów. Według danych spisu z roku 1970, jest ich na terenie obwodu magadańskiego 18 tysięcy.

W 1926 roku anadyrski rewerkom wysłał na naukę do leninogradskiego Instytutu Narodów Północnych pierwszego studenta. Obecnie małe narody Północy mają własną kadre inteligencji. Liczba specjalistów wzrosła z 221 w 1965 roku do 795 w 1971 roku.

ALEKSIEJ BSIUKOW

Samokontrolerzy

Niegdyś można było natknąć się na tak wyrazistą nieprawidłowość łączenia funkcji zawodowej ze społeczną jak pełnienie przez tę samą osobę obowiązków np. kierownika wydziału handlu Prezydium PRN i przewodniczącego komisji handlu tejże PRN. Szkodliwy nonsens polegał tu na tym, że jeden człowiek był szefem dwóch instytucji, z których jedna — społeczna (komisja) miała kontrolować drugą — zawodową (wydział).

Na szczęście o tych oczywistych uchybieniach można pisać w czasie przeszłym. Pozostały jednak inne, może mniej rzucające się w oczy, ale przecież sprzeczne z zasadami racjonalnego działania. Oto przewodniczący jednego z wielkopolskich społecznych komitetów przeciwalkoholowych (SKP) jest zarazem wiceprzewodniczącym prezydium rady narodowej, przy czym pełni funkcję decernenta (lapidarnie mówiąc opiekuna) wydziałów m. in. zdrowia i handlu. Na pierwszy rzut oka układ ten jest świetny z punktu widzenia operatywnego współdziałania instytucji zwalczających alkoholizm. Np. niektórzy członkowie owego SKP pragną nieco usprawnić lecnicztwo przeciwalkoholowe, a zatem stosowne postulaty przedkładają nie prezydium rady lecz przewodniczącemu (swojemu komitetu), który jako opiekun wydziału zdrowia może natychmiast „zadziałać” i na bieżąco pójść do realizacji wniosków. Wszystko to prawda i zapewne opisywana tu wielofunkcyjność ułatwia i przyspiesza rozwiązywanie niektórych spraw na linii: SKP — prezydium rady. A więc mamy do czynienia z układem wzorcowym? Sądze, że nie.

Wróćmy do przykładu dotyczącego lecnicztwa przeciwalkoholowego. Jeśli funkcjonuje ono bardzo źle, przy czym drastyczne uchybienia są od lat tolerowane, to winę za taki stan rzeczy ponoszą również ci, którzy mieli obowiązek nadzorowania tego lecnicztwa. A więc wśród winnych jest decernent wydziału zdrowia. Ponieważ piastuje on jednocześnie funkcję przewodniczącego SKP powstaje sytuacja, w której niejedynemu członkowi komitetu nie odważy się skrytykować wadliwości nadzoru nad służbą zdrowia. Byłaby to bowiem krytyka przewodniczącego SKP.

Sedno nieprawidłowości w połączeniu funkcji: wiceprzewodniczącego prezydium rady i decernenta (kilku wydziałów) oraz przewodniczącego SKP wynika jednak przede wszystkim z odmienności ról (prezydium i komitetu) w zwalczaniu alkoholizmu. SKP powinien inicjować, opiniować, postuluować, a także w znacznym stopniu kontrolować poczynania prezydium rady, które na leży do głównych wykonawców ustawy antyalkoholowej. Tak więc nieco upraszczając można powiedzieć, że prezydium to egzekutor, natomiast SKP to organ inspirujący-kontrolny.

W codziennej praktyce inny bywa punkt widzenia wykonawcy, a inny — kontrolera. Jest to zupełnie naturalne szczególnie wówczas, kiedy jedna z tych instytucji ma charakter zawodowy, a druga społeczny. Czy może jednak dojść do pełnej konfrontacji stanowisk, jeśli szef wykonawcy i szef ich kontrolerów to jedna i ta sama osoba? A nado czy przedstawiona tu dwufunkcyjność zawodowo-społeczna nie

zakrawa na samoinspirację i samokontrolę?

A oto inne przykłady. Powołanie instytucji konwentu seniorów czyli organu kierowniczego-koordynacyjnego stałych komisji rady nastąpiło w celu stworzenia przeciwwagi dla prezydium rady, które de facto stanowi tylko szefostwo wydziałów. (O odmiennym charakterze komisji i wydziału wspomnieliśmy na wstępie). Inaczej mówiąc: zrealizowano koncepcję: skoro wydziały mają swoje prezydium to niech komisje mają swoje pod nazwą konwentu. Czy słuszne jest przeto — jak w jednej z wielkopolskich rad — powierzenie przewodniczącemu prezydium dodatkowo funkcji przewodniczącego konwentu?

Mistrzowie i brygadziści mają sporo obowiązków w zakresie bhp. Jak się z nich wywiązują? — oto pytanie, na które powinni odpowiadać m. in. zakładowi społeczni inspektorzy pracy. Sądze, że w tym układzie ani brygadziści ani mistrzowie nie mogą być inspektorami. Niestety, bywa, co oznacza, że są kontrolerami również samych siebie. Bez trudu można znaleźć także podobne przykłady, które być może sprzyjają koordynacji poczynania instytucji państwowych z organami społecznymi, ale zbyt drogim kosztem. Ten koszt to ograniczenie społecznego wglądu w różne dziedziny życia, utrwalanie do minacji czynnika zawodowego nad społecznym.

Fachowość, specjalizacja są oczywiście nieodzowne. Rodzą wszakże niebezpieczeństwo w postaci zrutynizowania, zbyt wąskiego, resortowego podejścia do niektórych spraw. Stąd też ich rozwiązywanie wymaga często konfrontacji stanowisk czynnika zawodowego i społecznego, który może dokonać oceny danego zjawiska bez obciążenia profesjonalnych, z punktu widzenia szerokiego interesu publicznego. Takie „zderzenie” poglądów jest co najmniej trudnione, kiedy działające w tej samej dziedzinie nie organ zawodowy i organ społeczny mają jednego szefa. Trudno zresztą od niego wymagać, by raz czuł się tylko „zawodowcem”, a raz tylko społecznikiem, i by w roli tego ostatniego obiektywnie się kontrolował. Można natomiast obawiać się, że będzie on przenosił do ruchu społecznego nie dobre nawyki zawodowe. Oznacza to m. in. ztratę ostrości społecznego osądu.

Myślę, że z tych względów problem niewłaściwego kojarzenia obowiązków zawodowych i społecznych zasługuje na uwagę. Precyzyjniej mówiąc: nie należałoby Kowalskiemu powierzać funkcji społecznej, która zbiega się z jego czynnościami zawodowymi.

MICHAŁ ŁUCZAK

SPORT-SPORT-SPORT

Ostatnie treningi naszych olimpijczyków

MONACHIUM



Zaludniała się polskie kwatery w monachijskiej wiosce olimpijskiej. We wtorek zamieszkały w niej ciężarowcy, siatkarze oraz czesie drużyny lekkoatletyczne.

Nasi „starzy” mieszkający wioski olimpijskiej nie mieli czasu na obiekty sportowe. W wtorek mieli ostatnie treningi. Kolejne serie strzałów oddali we wtorek specjalści w strzelaniu do dzika. W przedpołudniowym treningu Bogdziewicz uzyskał 560 pkt. a Kuzior 551 pkt.

Kolejny trening przeprowadzili we wtorek bokserzy. Wiadomo, że w olimpijskim turnieju należącej obsadzonej jest waga piórkowa. W naszych barwach wystąpi mistrz Europy z Madrytu R. Tomczyk. Zgłoszono do niej 50 zawodników. L. Denderys ma w kategorii ciężkiej tylko 13 przeciwników.

Hokeiści na trawie rozegrali sparingowe spotkanie z Ugandą. Zwyciężyli Polacy 4:3.

W hali sportowej parku olimpijskiego ćwiczyły nasze gimnastyczki. Gimnastycy trenowali w sali TSV w Monachium.

Wieczorem niemal wszyscy zawodnicy byli w sali widowiskowej

Leszno

Kolejne zwycięstwo żużlowców Unii

Żużlowcy leszczyńskiej Unii wzięli kolejną przeszkołę na drodze do awansu. Zgodnie z przewidywaniami odnieśli na własnym torze przekonujące zwycięstwo nad łódzką Gwardią 48:30.

Z rozegranych 13 wyścigów, najwięcej emocji dostarczył bieg 3, 5 i 7. Zgola sensacyjnie zakończył się pojedynek dziesiąty. Przewodzący wyścig przez trzynaście okrążeń para unistów Norek i Zb. Jader przy wejściu w wiry ostatniego okrążenia zwinili motocykle, że to już koniec biegu. Sytuację tę sprytnie wykorzystali Pakulski i w ten sposób lodzianie wygrali jeden pojedynek. W dwunastu pozostałych biegach unistów 8 razy miewali się na linii mety jako pierwsi, a oprócz tego zanotowali 4 remisy.

Punkty dla Unii uzyskali: Dobrucki — 12, Kowalski — 11, Zb. Jader — 8, B. Jader — 7, Norek — 6, Heliński — 2, Nowak i Piwoz po 1.

Dla Gwardii najwięcej punktów zdobyli: Pakulski i Golofit po 9 oraz Mirowski — 6. (R)

Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadomił, że w zakładach piłkarskich z dnia 19/20 bm. stwierdzono: 21 rozw. z 12 traf. — wygr. po 10.292 zł; 357 rozw. z 11 traf. — wygr. po 605 zł; 2.617 rozw. z 10 traf. — wygr. po 82 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 20 bm. stwierdzono: 5 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 530.892 zł; 183 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 14.505 zł; 11.929 rozw. z 4 traf. — wygr. po 333 zł; 222.762 rozw. z 3 traf. — wygr. po 17 zł.

Obóz szkoleniowy śremskich sportowców

W Ośrodku Wypoczynkowym śremskiego POSTI-u, w Ostrowie, wczoraj przebywa 70 sportowców z Międzyzakładowego Śremskiego Klubu Sportowego. Są oni członkami sekcji: szermierczej, bokserskiej i lekkoatletycznej.

Szermierze przygotowują się do październikowych spotkań z reprezentacją okręgu Cottbus (NRD). Do wrześniowych spotkań w lidze międzywojewódzkiej przygotowują się natomiast śremscy bokserzy, którzy przechodzą tutaj wszelkie stronne przygotowania, od gimnastyki począwszy, a na sparringowych walkach kończąc. Natomiast lekkoatleci wezmą w sezonie jesennym udział w spotkaniach podczas których ubiegają się o mistrzostwo okręgu.

Ten pożyteczny obóz szkoleniowy zorganizowano staraniem i z dużą pomocą finansową śremskiego PKKF-u. Poza ćwiczeniami sportowymi organizatorzy obozu przewidzieli szereg ciekawych spotkań z najlepszymi sportowcami Polski. Ostatnio śremscy sportowcy gościli m. in. Rolanda Brama reprezentanta Polski na Olimpiadzie w Meksyku, który podzielił się z nimi swymi wrażeniami z tej międzynarodowej imprezy sportowej. (h. l.)

Cztery rekordy Edwarda Makuli

Ze Stanów Zjednoczonych powrócił do kraju nasz świetny pływacz — Edward Makula, który uczestniczył w Międzynarodowych Mistrzostwach USA, a później atakował z powodzeniem rekordy świata w przelotach w kategorii szybcywców 2. miejscowych.

Po powrocie E. Makula w rozmowie z dziennikarzem PAP oświadczył m. in.: — pobyt w USA przyniósł przede wszystkim wykorzystanie do prób bicia rekordów świata i te zamiary zrealizowałem. Poprawiłem cztery rekordy. Oto one: trójkąt 100 km — przeciętna prędkość 128 km/godz., trójkąt 300 km — 113 km/godz., trójkąt 500 km — 100 km/godz. oraz przelot docelowo-powrotny — odległość 716 km. Żałuję tylko, że nie udało się uzyskać rekordów w przelocie lince i sierpnia, a więc w okresie, kiedy w okolicach miejscowości Minden w stanie Nevada, gdzie przebywałem, w zasadzie nie ma już dobrych warunków termicznych. Występują one tam najczęściej w czerwcu.

Start w mistrzostwach USA Makula potraktował jako okazję do zapoznania się z trudnym, górzystym (do 4 tys. m nad poziomem morza) terenem. Zajął też dalsze miejsce. W pierwszej „10” znalazł się miejscowi pływacz, najlepiej obeznani z terenem i warunkami.

Wspominając swe rekordowe loty E. Makula powiedział: „Jako pływacz, przeważnie na wysokości 6-7 tys. m nad poziomem morza, często bez tleniu, dysponowałem bowiem niezbyt sprawną anatomiczną tlenową. Miałem też kłopoty z przyrządami pokładowymi, które często się psuły. Mimo to udało mi się zrealizować plany, a co najważniejsze wyłatać w sumie ponad 100 godzin.

PAP

Pracowite lato

Dokończenie ze str. 3

Kowych organizowanych przez pojedyncze poznańskie koła naukowe. Starają się one bowiem dać w swoich badaniach ostateczną odpowiedź na jakieś postawione przez władze terenowe problem. Przykładem takiej działalności mogą być dwa obozy naukowe zorganizowane w miejscowości Cieszyń (powiat Łobez woj. szczecińskiego), w czasie których studenci zamierzają opracować założenia do zorganizowania w okolicach jeziora Wośnia ośrodków kampingowych. Badania prowadzone są w 4 sekcjach: geomorfologicznej, hydrograficznej, meteorologicznej i ekonomicznej. Będą one kontynuowane w roku przyszłym. Obóz geografów jest świetnym przykładem pracy (naukowej) kompleksowej, chociaż prowadzonej tylko przez jedno koło naukowe.

Podobnie rzecz ma się z obozem Studenckiego Towarzystwa Naukowego Akademii Medycznej i Koła

Psychologów z UAM, które już trzeci raz z rzędu prowadzi badania w Przedsiebiorstwie Polowów i Usług Rybnych „Barka” w Kołobrzegu. W ramach obozu 31 członków 4 sekcji (internistów, ginekologów, chirurgów i psychologów) pomaga w wykrywaniu chorób zawodowych zalogi przedsiębiorstwa. Analizy dotyczą m. in. potrzeb biologicznych, społecznych i żywieniowych zalogi pływającej mającej na celu ustalenie zależności pomiędzy powstawaniem złyków, a chorobami kobiecymi oraz mają ujawnić stany nowotworowe i przednowotworowe u kobiet.

Studenci tak zaskarбили sobie zaufanie zalogi, że kiedy w tym roku Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej nie chciało wyrazić zgody na tak daleki obóz poznaniaków w Kołobrzegu, dyrekcja przedsiębiorstwa ostro się temu sprzeciwiła i w rezultacie obóz się odbywa.

Tegoroczne lato zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że studencki ruch naukowy obrał słuszną drogę. Chodzi bowiem o to, aby satysfakcję z badań mieli nie tylko studenci i opiekunowie nauki, ale i konkretne przedsiębiorstwo czy teren w którym studencka praca jest organizowana. Znamiona takiej działalności ma większość obozów naukowych organizowanych przez poznańskich studentów w tym roku.

MAREK PRZYBYLSKI

TELEWIZJA

Przydługi melodramat

Przez sześć kolejnych tygodni TV raczyła nas francuskim serialem pt. „Kobieta w białej”, przygotowanym dla telewizji na podstawie powieści W. Collinsa.

Ten XIX-wieczny dramat (a właściwie melodramat) pewnej dziewczyny został odtworzony w scenarii pełnej dreszczyku, a nie bez dużej porcji naiwności. W efekcie trudno mówić o arcydziele filmu telewizyjnego, tym bardziej, że owa staroświecka „Kobieta” ciągnęła się nieco przydługą. Może gdyby była oglądana przez sześć kolejnych wieczorów, byłaby bardziej straszną, wydłużona zaś do kilku tygodni — stała się nudna. Wobec zaś natłoczenia w jej fabule wielu klišowych i sentymentalnych epizodów, bardzo nam ten serial w treści przypominał „Tędrówatę”. Natomiast ze względu na scenariusz, niepotrzebnie wydłużający pewne fragmenty — znany z innego okresu także francuski serial pt. „Belphégor”.

I tak — choć podobać się nam mogli aktorzy, którzy graли u miarę i chętnie starali się era tować całość, trudno stwierdzić, by tego rodzaju trwórczość filmowa dla potrzeb TV przynosiła do gustu widzów telewizyjny. Pochwalać zaś należało nie polskiemu Studiu Onracowań Filmów za dobry dubbing. (c)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY I SZCZĘŚLIWE

— Anita? Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek ja tak nazywał. Mówił do niej zawsze — Aniu. Zarówno wtedy gdy jest w złym humorze jak i w dobrym. Choć właściwie on nigdy nie ma złego humoru. A w ogóle — wycofał się, jak wstrząsła ramionami — o czym tu mówić? Ojciec jest lekarzem i zbiera znaczki pocztowe. Mama prowadzi dom i kasę. Oszczędną. Aha, ojciec interesuje się jeszcze motoryzacją, ale naprawy samochodu mama zatłwia z mechanikami. Podobnie z budową domu. Ciągłe użera się z majstrami, ciągle na coś brakuje jej pieniędzy, a teraz jeszcze w ten cały podminowany dom wtańczył dziadek z królikami. Jak Piłat w credo. Ojciec tak powiedział, że jak Piłat.

— Nie kochasz dziadka?

— Słodki naiwniak! Jak można kochać kogoś, kto bez przerwy kopci „Sporty” czy jakieś inne śmieszne śmieszka, kto nie ma zębów i mamle każdy kęs chleba...

— Przedtem jeszcze obcina skórę!

— Smarka, siorbie i cmoka, kto wpuszcza do ogrodu króliki i wszystko mu jeszcze nie w nos.

— Ale póki wam /orzę dawał, to był dobry! — Teraz już nie krył gniewu. Ona też odpowiedziała ze złością.

— A tak! I po to właśnie tu przyjechałam! Albo weźmiecie dziadka z powrotem, albo dawajcie forę! Dziadek zastrzegł sobie prawo do jednego pokoju i nie możecie go tu nie wpuszczać.

Henka zaczęła męczyć otaczającą go ciemność. Chciał ujrzeć jej twarz. Niemożliwe, aby mówić to serio, choć w szeptcie jej nie wyczuwał ani cienia uśmiechu. Coś wymykało się mu z rąk: okazja stania się mężczyzną, a może jeszcze coś więcej; jeżeli ona nie cofnie tych słów o dziadku

(a może mówiła specjalnie tak, jemu na złość?), to nie potrafi już cieszyć się dotychczas jej ręką. Objął ją gwałtownie w nadziei, że to jednak coś zmieni, choćby ton jej głosu. A może postawić wszystko na jedną szalę? To nie była Krystyna ze zlewni. Pocałował brzeżek jej ucha.

— Tak, wiem, że inaczej myślisz, niż mówisz. Dziadek jest równy facet i nawet myśmy go polubili.

— To dlaczego żeście go stąd wykopali?

Ostrożnie położył rękę na jej kolanie — nikt go stąd nie...

— Stuchaj...

Nie odepchnęła jego ręki, ale też jej już nie szukała w ciemnościach tak jak przedtem.

— ...Stuchaj, chciałbym, żebyś została kiedyś moją żoną.

— Co takiego? — Wybuchnęła śmiechem. — Żoną?

Zamknął jej dłoń usta, lecz wyrwała się, zresztą już było za późno. Na dole rozległ się tupot drewniaków i któryś z chłopaków zawołał:

— Tam jest!

Ona szła za nim, wciąż jeszcze śmiejąc się cicho, nie widząc ich zawziętych twarzy. Policzył ich oczami. Byli wszyscy. Nawet Józek, jak zwykle nie wiedzący o co chodzi.

— To teraz na nas kolej — zatarł ręce Mały, ale nikt się nie ruszył. Nikt się też nie ruszył, choć dzielili go od nich już tylko trzy strome stopnie.

— Chcę się ze mną ożenić — śmiała się, lecz i to ich nie rozśmieszyło.

Schodząc wolno z rękoma w kieszeniach. W pierwszej trójce stał Książę, Bartek i Albin, reszta nieco z tyłu. Książę uśmiechał się; dostrzegł jeszcze wysuniętą szczękę Bartka i błyszczące oczy Albina. Wybrał Książę. Skok z wysokości drugiego stopnia dawał mu pewną przewagę. Książę cofnął się i wywrócił sobą Wiciśłaka. Z Bartkiem zderzyli się ramionami i wyrzucili od siebie. Padając, dostrzegł wbiegającego na schody Albina. Marta krzyknęła. Fiknął kozła i siedzący mu już na karku Książę, trafił pięścią w próżnię. Heniek podniósł się i znalazł się oko w oko z Małym. Musiał go pchnąć na Książę i ten zupełnie przypadkowo dostał głową Małego w szczękę.

UWAGA! ZBLIŻA SIĘ NOWY ROK SZKOLNY

Zapraszamy do SPECJALISTYCZNYCH SKLEPÓW MHD Z ODZIEŻĄ SZKOLNĄ przy ul. Szkolnej 5, Głogowskiej 83, 27 Grudnia 4 oraz Domu Dziecka przy pl. Wolności 4 W KTÓRYCH TRWA SPRZEDAŻ PREMIOWA DO DNIA 26. VIII. 1972 R. (nagrody wartości 10.000 zł).

POLECAMY SZEROKI WYBÓR WE WSZYSTKICH ROZMIARACH:

- ♦ fartuszek i bluzki,
- ♦ ubranka chłopięce,
- ♦ spódniczki dziewczęce,
- ♦ kurtki i płaszczki,
- ♦ oraz dziewiarstwo, galanterie, pończochy i skarpety.

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów

MHD Artykułami Włókienniczo-Odzieżowymi
oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe
7095-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich w Poznaniu
ul. Świętosławska 12

O G Ł A S Z A że,

przyjmuje zapisy

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152, w zawodzie:
— MONTER instalacji sanitarnych zewnętrznych.

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- ukończona 16 lat
- zdolność do zawodu stwierdzona przez lekarza

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
— w I roku 260 zł. miesięcznie
— w II roku 380 zł. miesięcznie + premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25% wynagrodzenia miesięcznego,
— oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronna, opieka lekarska itp.).

Czas nauki wlicza się do czasu pracy.
Dla kandydatów zamiejscowych zapewnia się internat — bezpłatny, płatne tylko wyżywienie.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12, I piętro, pokój 18, tel. 561-88, lub sekretariat szkoły — Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 6084-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu,
ul. Robocza nr 4

posiadają jeszcze

WOLNE MIEJSCA DLA CHŁOPCÓW
w Zasadniczej Szkole Zawodowej
dla Pracujących na rok szkolny 1972/1973
w specjalności:

- stolarz,
- formierz - odlewnik,
- kowal.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opłata lekarska oraz odzież ochronna;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 165 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

Kandydaci zgłoszą się do ZNTE — Poznań, ul. Robocza 4 — Dział Kadr, pokój nr 12, od godziny 9-12.
Zakłady nie posiadają internatu. 6370-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
PRZYKŁADOWA ZAKŁADÓW
PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH
MASZYN BUDOWLANYCH NR 3

w Poznaniu, ul. Bątycka 52 (Główna)
tel. 742-41

PRZYJMUJE ZAPISY

na nowy rok szkolny

KANDYDATÓW DO KLASY I

W ZAWODZIE

TOKARZ I FREZER

- nauka trwa 3 lata i jest wliczana do stażu pracy,

- uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie,

- absolwentom zapewnia się zatrudnienie oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących. 6742-K1

W dniu 21 sierpnia 1972 roku zmarła aktywna działaczka

HELENA KUBIAK

dlugoletni z-ca przewodniczącego Komitetu Blokowego nr 191 Poznań - Jeżyce — odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką miasta Poznania i Srebrną Odznaką Miłośników miasta Poznania.

W Zmarłej Komitet Blokowy stracił ofiarną działaczkę.

Cześć Jej pamięci!

Aktywności Komitetu Blokowego
nr 191 Poznań - Jeżyce 22797g

Dnia 22 sierpnia 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, matka, szwagierka, bratowa, siostra, córka, synowa

KAZIMIERA KUŚNIEREK

z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 15 w Sławi.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ostrowska 563. 22943g

WYSOKA WYGRANA LUB
samochód „WARSZAWA”
CZEKA NA CIEBIE
W „KOZIOŁKACH”
7174-K1

Przetargi

Huta Szkła — Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, pow. poznański, ul. Fabryczna 4 — ogłasza PRZETARG na postawienie WIATY z gotowych elementów konstrukcji stalowej o wymiarach 36x15 m według typowej dokumentacji Lublin typ A-15 z profilu cienkościennych, znajdujących się w Spółdzielni. Termin wykonania — do 30 listopada 1972 r. Szczegółowe informacje udziela Dział Inwestycji Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni, w dniu 14 od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1204-K2

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” — Poznań, ul. Grunwaldzka 29 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT ROZBIORKOWYCH niżej podanych obiektów:

1. obiekty przy ul. Grunwaldzkiej 21
2. budynek garażowo-socjalne
budynek produkcyjny — hala
budynek mieszkalny;

2. budynek przy ul. Marceleskiej 6.
Termin wykonania prac w ciągu 30 dni od opróżnienia obiektów.
Słup kosztorysowy do odebrania w Sekretariacie Spółdzielni.

Przed przystąpieniem do przetargu oferenci są zobowiązani do wpłacenia w kasie Spółdzielni wadium w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. oferowanej przez siebie kwoty za każdy obiekt.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 września 1972 roku. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 6937-K1

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „SILNIK” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8, telefon 67-20-39 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału własnego:

1. KOKILE do odlewania tłoków silnikowych aluminiowych ze stopu AK-12, sztuk 3, termin wykonania — do 10 grudnia 1972 r.
2. FORMY do prasowania z tworzywa AKF okładzin tarcz sprężynowych „Star 25” — sztuk 2 — termin wykonania do 15 października 1972 r.
3. wykonanie LINII ZASILAJĄCEJ o długości 30 m przewodem ALY 50mm² z rozdzielni do szafy sterowniczej oraz instalacji siłowej i sterowniczej w naszej czołowni — termin wykonania — do 30 września 1972 r.

Dokumentacja w biurze Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września br. o godz. 14 w Biurze Spółdzielni.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 7070-K1

Praca Nauka

Zatrudnię kierowcę na samochód ciężarowy, może być rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22687g.

Oddam roczne dziecko pod opieką na 8 godzin dziennie, co drugi dzień, w oko licy ul. Chwiałkowskiego. Informacja: pod tel. 303-56 od godz. 17. 22686g

Kulturalna pania do opieki nad 2,5-letnim dzieckiem, na 8 godzin dziennie, przyjmie zaraz. Poznań, Olszówka 6 m. 35. 22682g

Przyjmę pomoc domową, warunki dobre. Szczepan kowo, ul. Głęboka nr 55. 22210g

Pomoc domowa, dochodząca lub na stałe, potrzebna. Ul. Tomickiego 11a, telefon 712-26. 21513g

Dochodząca do prac domowych z gotowaniem dla 3 osób przyjmie. Poznań, Bema 10, po godz. 16.21344g

Sprzedaz

Grzejniki centralnego ogrzewania wykonuje. Poznań - Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 20534g

Sprzedam motor MZ - 250, stan dobry, cena do uzgodnienia. Andrzej Szympura, Dębno 35, pow. Sępolewski. 21068g

Sprzedam sypialnię jasną oraz szafę dwudrzwiową i szafkę dolnozaworową. Poznań, Arciszewskiego 35 m. 25. 21076g

Pies owczarek niemiecki 3 miesięczny na sprzedaż ul. Szlagowska 23. 21206g

Pianino Legnica w bardzo dobrym stanie sprzedam. ul. Nowowiejskiego 25 m. 20. 21211g

Sprzedam wózek dziecięcy bardzo dobrym stanie. Wiciak, Poznań, Matejki 39 m. 16. 21217g

Sprzedam skrzynki do uprawy pieczarek, telefon 919-131. 21157g

Samochody

Sprzedam Fiat 125 P — 1300, kolor grafit, produkcja 1972 r., minimalny przebieg, gwarancja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21118g.

Samochód Syrena w dobrym stanie 30.000 zł, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21261g.

Lokale

Zamienię tegoroczny przydział mieszkania spółdzielczego M-2 przy ul. Łozowej (Dębice) w Poznaniu — na mieszkanie spółdzielcze M-2 na Osiedlu Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21615g.

Przedsiębiorstwo państwowe, poszukuje lokali na kwatery prywatne dla pracowników. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2187-K1.

Młode bezdzietne małżeństwo po studiach pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21182g.

Pracujący i studenci poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21179g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju może być pu sty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21178g.

Studentka I roku poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21145g.

Pilnie poszukuje małego pustego pokoju dla starszej pani przy kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21169g.

Nieruchomości

Sprzedam domek, 2 pokoje z kuchnią, budynek gospodarczy i ogród. Piątkowo, pow. Poznań, ul. Morska 1. 20992g

Sprzedam dom jednorodzinny wraz z warsztatem stolarskim, kompletnie urządzony, oraz maszynę. Okolica bardzo dobra dla rzemieślnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20988g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego z garażem i szklarnią o powierzchni 180 m². Powierzchnia działki 1630 m². Oborniki Wlkp. tel. 394, w godz. wieczornych. 20969g

Dom jednorodzinny sprzedam w Mosinie od stacji Puczkowskiej 15 minut. Jadwiga Wolna, ul. Mokra. 20952g

Sprzedam domek jednorodzinny cena 120.000 zł. Stanisław Czyżyk, Chodzież, Ludowa 8. 20897g

Sprzedam działkę przy granicy Poznania, 8 min. od tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21028g.

Leszno — działka budowlana 988 m² sprzedam. Wiadomość, ul. Lipowa 36 m. 3a. 21041g

Sprzedam ogrodnictwo-hodowlana, parcele hektara w przy Poznaniu, przy szosie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21090g.

Kupię działkę budowlaną w Bogucinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21048g.

Sprzedam pilnie gospodarstwo 14 ha kl. III z zabudowaniami. Odległość od miasta 7 km., dogodna komunikacja autobusowa. Roman Rosik, Dąb-cze 41, pow. Leszno Wlkp. 21031g

1,5 ha ziemi rolniczo-sadowniczo — ogrodniczej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21190g.

Sprzedam domek bliźniaczy jednorodzinny stan surowy. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21243g.

MEBLE

UWAGA! UWAGA!

MIESZKAŃCY OSTRZESZOWA!

WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI

ZAWIADAMIA, ŻE W MIESIĄCU SIERPNIU 1972 R.

ZOSTAŁ URUCHOMIONY

NOWY PAWILON MEBLOWY
OSTRZESZÓW, UL. SPORTOWA 11

Pawilon czynny — od godz. 10—18,

wtorki i czwartki — od godz. 8—16.

ZAPRASZA

DYREKCJA WPHM

7041-W1



„MOTOZBYT” W POZNANIU

zawiadamia P. T. Klientów,

że w celu udogodnienia w korzystaniu

z usług motoryzacyjnych w sezonie turystycznym,

OTWIERAMY

STACJĘ OBSŁUGI SAMOCHODÓW w ANTONINKU

dla klientów z zewnątrz.

Zapraszamy w godzinach od 6.30 do 17.30.

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- badań diagnostycznych i regulacji silników,
- wyważania kół i wymiany ogumienia,
- przeglądów i napraw gwarancyjnych samochodów importowanych,
- smarowania i obsługi doraźnej,
- automatycznego mycia samochodów przy ul. Warszawskiej 349, od godz. 8 do 18.

7020-K1

Pracownicy poszukiwani

„HYDROBUDOWA-9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22 — przyjmie do pracy zaraz na budowach w Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Gnieźnie, Koninie, Kaliszu, Srebrnie, Wągrowcu i Poznaniu następujących pracowników:

- CIESIŁ BUDOWLANYCH,
- ZBRÓJARZY,
- MONTERÓW inst. wodno-kan. sieci zewnętrznej,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Praca i plac w systemie akordowo-zryczałtowanym plus premia za jakość i terminowość wykonanych zleceń oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac (V piętro, pokój 519) pod wyżej wskazanym adresem. 6558-K1

Cukrownia „Kościan” w Kościanie, ul. M. Nowotki 15 — zatrudni na okres trwania kampanii buraczanej 1972-73 r. przypuszczalnie od połowy września — PRACOWNIKÓW

- UMYSŁOWYCH na stanowiska wagowych, procentistrzów i księgowych (kontystki) do odbioru buraków na terenie cukrowni i na punktach odbioru,

- FIZYCZNYCH do różnych prac przy produkcji.

Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie.

Wyższe na miejscu w stołówce pracowniczej.

Wnioski na prac. umysłowych wraz z życiorysami i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować pod adresem j. w. do dnia 10 września 1972 r. 1230-W

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Obornikach Wlkp., ul. Kowanowska 15 — zatrudni zaraz:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie co najmniej średnie oraz praktyka zawodowa na stanowisku,

- TECHNIKA BUDOWLANO — wymagane wykształcenie średnie budowlane,

- STARSZEGO REFERENTA d/s EKONOMICZNYCH — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne oraz odbyty wstępny staż prac.

Mieszkańcy służbowych nie posiadamy.

Wynagrodzenie oraz warunki przyjęcia do pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia wraz z dokumentami należy kierować do kadr PZGS „Sch” w Obornikach Wlkp., ul. Kowanowska 15. 1286-W2

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Przemiana”; Polonia: „Wiem, że jesteś mordercą”.

GRODZISK: „Słoneczniki”; KOSCIAN: „Seksolatkę”; KORNIK: „Mayerling”; LESZNO: „Kto śpiewa nie grzeszy”.

NOWY TOMYŚL: „Jego wyśokość towarzyszy książce”.

OBORNICKI: „Zwariowany weekend”.

SREM Słonko: „Czarownica z bałgów”; Klubowe: „Złota wdówka”.

SRODA: „Wkrótce nadejdzie wiosna”.

SZAMOTUŁY: „Ambasadorowie nie mordują” i „Jeże rodzą się bez kółców”.

WAGROWIEC: „Viva Tepepa”; WRONKI: „Mayerling”.

WRZESNIA: „Młodzi zakochani”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:

Fala 1322 m; 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Wakacje z muzyką; 10.05 Książki, które na nas czekają; 10.25 Kompozycja tygodnia — G. Enescu; 10.50 Informacja na każde zadanie; 11 Wakacje z muzyką; 12.25 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wieści, lepij, taniej”; 14 Wiersze poetów rumuńskich; 14.10 R. Strauss — Z Włoch — Obrazy symfoniczne op. 16; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Radiofonia na szlaku letniej przygody; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Polscy kandydaci do VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego H. Wieniawskiego; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchaj war-to; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.30 SOPOT — XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki; Dzień Polski; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 W tanecznym nastroju; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny dialog; gitara — akordeon; 8.35 „Socjorama”; 9 Przerwa konserwacyjna nadajnika 407 m; 15 Z muzyki romantycznej; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Kronika dnia dzisiejszego — „Czempion”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół B. Hagedo; 18.20 „Widnokrąg”; 19.15 Andegoty i historia — słuch. W. Mitzner; 19.31 — „Świat Jarosła Derdowskiego”; 20.01 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 22.33 Muzyczna radio-senka; 22.45 „Polowanie na tęczysa” — opow. H. Slezars; 23.15 P. Schumann — Nachtstücke op. 23.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Magazyn ITP; 17.10 — „Bieg po zdrowie”; 17.35 — „Czas upłynął” — film dok. TVP; 17.55 — TV Kurier Olsztyński; 18.15 — „Miasteczka przy międzynarodowej trasie”; 18.45 — „Express nr 7”; — Scenariusz K. Próchnicki i W. Bielicki; Reż. W. Bielicki; 19.10 — Przypomnijmy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dzień ni; 20.05 — „Świat w kamerze naszych reporterów” — filmy Tele-Artu „Taiki” — raj turystów; „Holenderski notatnik” — specjalności z tradycjami”; 20.30 — XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie — „Dzień Polski” — (kolor); w przerwie — dziennik i wiad. sportowe.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 24 VIII 1972 Nr 201 (8863)

Kłopoty LZD z Murowanej Gośliny

Zakład produkcyjny czy placówka naukowa?

W drugie ćwierćwiecze działalności wkroczył Leśny Zakład Doświadczalny poznaskiej WSR w Murowanej Go-

linie (pow. obornicki). Tu właśnie studenci wydziałów Leśnego i Technologii Drewna zdobywali pierwsze praktyczne doświadczenia, zapoznając się z przyszłym warsztatem pracy. Za pośrednictwem pracowni naukowych odbywa się tu większość terenowych zajęć dydaktycznych. W lesie i tartaku — naturalnym „laboratorium” odbywają się ćwiczenia praktyczne, które mają utrwalić wiedzę, zdobytą w uczelni. Każdego roku odbywa się w LZD około 13 tys. godzin tego typu zajęć, a także praktyki wakacyjne, dyplomy we i staże.

Przybywają też wycieczki. Uczestniczą w nich studenci nie tylko poznaskiej WSR, ale również z zagranicy: ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Jugosławii. Zebrano tu materiały do 340 prac naukowych z zakresu leśnictwa i drzewnictwa — w tym 24 doktorskich i 11 habilitacyjnych. Studenci wykonali natomiast ponad 500 rozpraw magisterskich.

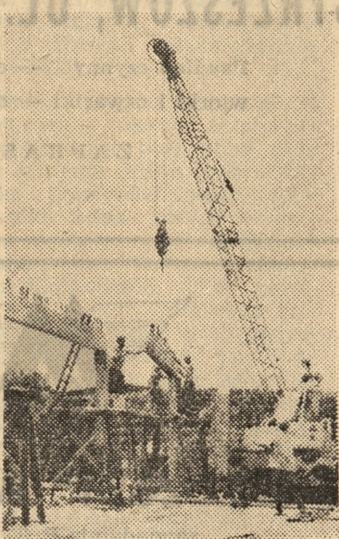
Niepokoić może jednak fakt, że placówka ta nie dysponuje pełnym wyposażeniem, z którym powinien się zapoznać przyszły inżynier nowoczesnego zakładu pracy. Nie wystarczą przecież spora liczba pil mechanicznych, traktorów itp. Nowoczesnych maszyn i urządzeń wcale tu student nie zobaczy. Nadleśnictwo np. nie posiada korowarek mechanicznych, które pracują obecnie w wielu składnicach drzewnych. Tak samo w tartaku, który wprawdzie został gruntownie zmodernizowany, szereg czynności nie jest jeszcze zmechanizowanych — np. podawanie i odbiór surowców. Czy student uczący się przestarzałych metod pracy może być później odpowiednim fachowcem i nosicielem postępu?

Przyczyną tych braków jest traktowanie obiektu doświadczonego na równi z innymi zakładami produkcyjnymi, co jest chyba nieporozumieniem. Nie oplatę się np. kupić drogiej korowarki, bo trzeba o niej płacić wysoką amortyzację, a przecież w małym zakładzie jest ona tylko częściowo wykorzystywana. Z drugiej jednak strony bezsporne jest, że zysków nie można tu przeliczać na złotówki.

Dyrekcja chciałaby aby, udo- stepniono zakładowi środki finansowe, wypracowywane przezeń. Można by za nie kupić niezbędny sprzęt i wyposażenie dla stacji doświadczalnych i laboratoriów, zaspokoić najpilniejsze potrzeby inwestycyjne. Inaczej należałoby też liczyć amortyzację, która — choćby częściowo — powinna być pokrywana ze środków państwowych, przeznaczonych na naukę.

PIOTR BOROWICZ

Już nie pod gołym niebem



Podczas gdy trwa pełnia żniw, drogowcy myślą już o zimie. Maszyny przechodzą bieżące i główne remonty, przygotowują się miejsca na ich składowanie. W Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotułach potrzebny zimą sprzęt nie zawsze był właściwie przechowywany. Budowa nowego magazynu poprawi sytuację. Nowe pomieszczenia nie tylko zabezpieczą sprzęt przed działaniem warunków atmosferycznych, ale także umożliwią natychmiastowe jego użycie. Np. aby uruchomić zimą ciężki sprzęt mechaniczny trzeba było stracić najmniej 3 godziny na jego podgrzanie. Parkowany w zamkniętych pomieszczeniach jest zdalny do użytku w każdej chwili. Warto dodać, że w następnych latach w szamotulskim REDP zostaną wybudowane wiaty na sprzęt. Skończy się więc parkowanie pod gołym niebem. Na zdjęciu: brygada robocza pod kierownictwem Józefa Dymona w czasie prac przy stawianiu nowego magazynu. (za) Fot. — H. Kamza

Zanim będą wodociągi — ulepszymy studnie

Z roku na rok na gnieździejskiej wsi zwiększa się zapotrzebowanie na wodę. Jednak tylko 82 proc. gospodarstw w indywidualnych ma własne studnie. Ich stan techniczny jest ponadto w wielu wypadkach zły. Często studnie budowane są zbyt blisko budynków gospodarczych, co ma istotny wpływ na jakość wody. Z badań przeprowadzonych przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wynika, że w 80 proc. gospodarstw chłopskich woda w studniach nie odpowiada wymaganym warunkom.

Dotychczas jedynie cztery wsie indywidualne w powiecie gnieźnieńskim mają wodociąg. Dwa dalsze — w Mieleszynie i Łagiewnikach Kościelnych — są w budowie.

Dla poprawy tej sytuacji Powiatowy Inspektorat Zaopatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę opracował szczegółowy program działania do roku 1980 oraz na lata 1980-1990. Do czasu jego pełnego zrealizowania (zakłada on instalację wodociągów w 123 wsiach) należy ułatwić budowę nowych studni modernizację istniejących oraz zakładanie urządzeń hydroforowych. Do roku 1980 przewiduje się budowę 560 nowych studni oraz modernizację 1570. (zk)

PROGRAM II: 18.05 — Dla dzieci — film animowany prod. polskiej „Dlaczego słoń chciał polecieć na księżyc” (kolor); 18.15 — Czechosłowacki film animowany — „Gleba”; „Dlaczego się uśmiecha Mona Liza”; „Kamień żyje”; (kolor); 18.45 — Z cyklu „Kolorowe spotkania”; (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dzień ni; 20.05 — Symfonia D-dur (F. Praska); W. A. Mozarta — Gra Orkiestra Wiener Philharmoniker pod dyr. Rafaela Kubelika; (kolor); 20.30 — „Od szafasów do szklanich domów”; — z cyklu „Architektura”; (kolor); 20.45 — 24 godziny; (kolor); 20.55 — „Modelka”; — fab. film węgierski (16 l.) — (kolor).

Nie tylko kombajny

Czy wykorzystano wszystkie rezerwy?

Zniwa to temat, który jeszcze przez długi czas dominował będzie w doniesieniach prasowych. Kłopoty nie kończą się bowiem w momencie zebrania plonów. Zbiegły się terminy wykonania następnych prac, omłotów, podorywek, siania poplonów i przygotowania pól pod siewy ozime.

W tej sytuacji czynnikiem decydującym stały się maszyny. Niestety, nie można w ciągu kilku tygodni czy też miesięcy zwiększyć ich produkcji. Jedynym wyjściem jest więc jak najefektywniejsze wykorzystanie i bezawaryjna praca istniejącego już parku maszynowego.

W latach ubiegłych odczuwano niedostatek części zamiennych. W tym roku obserwujemy wyraźną poprawę sytuacji, w tej dziedzinie, ale czy decydują tylko części zamienne, lub innymi słowy — czy nie można zmniejszyć liczby awarii i związanych z tym przestojów?

Pracownicy POM-ów już od kilku lat sygnalizują trudny początek żniwnej kampanii. Najwięcej wtedy zgłoszeń, wy magających wyjazdu ekipy technicznej, chociaż w więk-

szości są to drobne usterki, które usunięcie trwa 1-2 godz. Świadczy to o niedostatecznym przygotowaniu maszyn do pracy, o niewykonaniu niezbędnych przeglądów i konserwacji.

Nadal jeszcze zdarza się, że maszyna po zakończeniu prac bywa odstawiana i czeka do następnego roku. Efektem takiego postępowania są awarie w najgorętszym okresie. A przecież można tego uniknąć. Niezbędny jest dokładny przegląd i konserwacja maszyn przed rozpoczęciem i po zakończeniu prac. Nie zawsze w go spodarstwie znajdują się potrzebni fachowcy, ale przecież prace takie wykonają mogą ekipy POM-ów. Istnieje w tej sprawie porozumienie między WZ PGR a Wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, na mocy którego ustalono m. in. zryczałtowaną cenę za takie usługi, (dla kombajnu zbożowego wynosi ona 1500 zł). Niestety, jak dotychczas POM-y nie miały nadmiaru zgłoszeń, mimo że w niektórych gospodarstwach już dawno przekonanano się o celowości takiego wydatku.

Baczniejszą uwagę należy zwrócić także na sprawę szkolenia pracowników. Nowoczesny sprzęt jest zazwyczaj łatwy w obsłudze, wymaga jednak znajomości pewnych zasad. Ot, chociażby kombajn „Bizon”. Część z nich wyposażona jest w importowane pompy olejowe. Każda awaria tego elementu powodowała co najmniej jednodniowy przestój maszyny — trzeba było montować nową pompę. Jak mówili pracownicy serwisu technicznego z Płocka, prawie zawsze przyczyną awarii było zanieczyszczenie oleju, który należało wlewać przez specjalny filtr. Wielu z pośpiechu omijało ten drobny, ale istotny szczegół.

W miarę upływu akcji żniwnej malała liczba zgłaszanych awarii maszyn — co byłoby logiczniejsze — zwiększać się. Właśnie w końcowych fazach prac maszyny psują się częściej niż na początku. Dowodzi to tego, że pracownicy uczą się obsługiwać je dopiero w trakcie żniw. W lipcu popełnia ją podstawowe błędy, nie po-

Z sesji MRN w Lesznie

Lepsza praca administracji

Miejska Rada Narodowa w Lesznie dokonała ostatnio oceny załatwiania skarg i wniosków przez Prezydium, jego organy i jednostki podporządkowane. Jak z niej wynika w ostatnich dwóch latach nastąpiła znaczna w tym zakresie poprawa.

Wyrazem tego jest m. in. rozszerzenie więzi ze społeczeństwem poprzez spotkania radnych z wyborcami, środowiskowe spotkania komisji, wspólne działania zakładowych zespołów radnych z radami robotniczymi oraz komisji i wydziałów MRN z organizacjami społecznymi. Zwiększono również liczbę godzin przeznaczonych na przyjmowanie skarg i wniosków oraz wprowadzono zmiany w strukturze organizacyjnej wydziałów, przyspieszając załatwianie spraw. Daży się także do zmniejszenia liczby żądanych zaświadczeń i załączników, wymaganych dotąd przy załatwianiu niektórych spraw.

Zauważono jednak również szereg nieprawidłowości obniżających sprawność działania organów administracji. Stanowi to przyczynę słusznego skarg mieszkańców i w związku z tym MRN podjęła na sesji uchwałę, zmierzającą do dalszego usprawnienia systemu załatwiania skarg i wniosków. (r)

Szamotulski zespół regionalny w fotografii

„Rok temu — w fotografii”. Pod takim tytułem ekspozycja jest w klubie „Ad Acta” Prezydium PRN w Szamotułach wystawa fotograficzna Mariana Różańskiego — naszego długoletniego korespondenta. Ekspozycja ta zorganizowana przez PDK, przedstawia wy stępy i pobyty Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca pod kierownictwem znanej artystki ludowej — Janiny Foltyn — w Czechosłowacji w roku ubiegłym.

Zespół Regionalny przygotowuje się obecnie do udziału w Dożynkach Centralnych w Bydgoszczy zaś jesienią gościć będzie amatorską grupę artystyczną „Manes” z Prostejowa. (na)

odpowiadamy

Jan K. Września — Czas nauki w warsztacie rzemieślniczym, ilczy się od chwili jej rozpoczęcia. W zawartę umowę należy wpisać tę właśnie datę. (1418)

Szamotulanka Ania — Aby zapisać się na studia zaoczne, należy posiadać dwuletni okres zatrudnienia, a rodzaj pracy powinien być zgodny z kierunkiem obranych studiów. (1490)

Stała Czytelniczka z Wronki — Jeśli do końca roku pobierałaś stypendium — w okresie wakacyjnym nie należy się zasiłek rodzinny. (1950)

M. P. z Wolsztyna. — Podajemy adres Liceum Medycznego Pielegniarstwa: Poznań Szamarzewskiego 99. (1881)

Katarzyna J. Budzyń — Artystyczne cerowanie prowadzi punkt usługowy Spółdzielni „Świt” np. w Poznaniu przy ul. 23 Lutego 42 lub Ratajczaka 17. (1798)

J. Pietka Adamowo — Prosimy napisz do Dyrekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 9. (1818)

trafią dokonać wielu drobnych czynności regulacyjnych, w sierpniu zaś są już doświadczeni mechanikami, dlatego też awarii znacznie mniej. Tylko czy stać nas na naukę w tym właśnie okresie? Można byłoby przeprowadzać szkolenia dla mechaników, szczególnie tych mniej doświadczonych nieco wcześniej; z pewnością będzie to opłacalne.

Mimo wysiłków przemysłu zapotrzebowanie na pracę sprzętu w rolnictwie nadal przewyższa istniejące moce produkcyjne. Dotyczy to szczególnie kombajnów. Dlatego społecznym nakazem byłoby takie przeprowadzenie remontów i napraw aby każda maszyna mogła wyjechać w pole.

Niektóre gospodarstwa i kółka maszynowe utrzymały nowy sprzęt, o tym co się dzieje ze starym przekonał się odwiedzając POM-y i składnice PZGS. W tych ostatnich prawie zawsze można było spotkać stojące bezczynnie traktory i młocarnie. Przekazywanie tych maszyn następuje zbyt późno, nabywcy nie mogą więc przeprowadzić niezbędnego remontu i wykorzystać ich do pracy w tym samym roku.

Podobnie wygląda przekazywanie kombajnów, których remonty wykonuje dla województwa poznańskiego i łódzkiego zakład w Kąkolewie (POM Leszno). Ostatnia w tym roku partia kombajnów opuściła ów zakład w połowie lipca — te maszyny zdążyły więc do żniw, ale przecież nie wszystkie kombajny dotarły do Kąkolewa i przeszły niezbędny remont. Nawet jeśli część remontów kółka maszynowe wykonały we własnym zakresie można przypuszczać, że nie wszystkie kombajny pracowały na polach.

Są więc jeszcze rezerwy, które trzeba wykorzystać, aby następne żniwa przebiegały łatwiej i szybciej. (zb)

zawszad o wszystkim

WYNALAZCZE EKSPONATY

OBORNICKI. Jedną z imprez towarzyszących III Wielkopolskim Dożynkom Młodzieżowym, będzie wystawa i ocena projektów racjonalizatorskich, zgłoszonych w ramach „Technicznych Targów Młodzieży”. Po raz drugi młodych racjonalizatorów wiejskich pow. obornickiego reprezentować będzie rolnik ze wsi Lipa — Zenon Murke. Zade monstruje on siewnik nawozów mineralnych i rozwijacz drutu. Oba urządzenia, skonstruowane „własnym przemysłem”, okazują się w gospodarstwie bardzo przydatne. (bop)

KOLOROWE OSIEDLE

KOSTRZYN. Na osiedlu mieszkaniowym w rejonie ul. Grunwaldzkiej przybywa kwiatów i kolorowych domów. Ich mieszkańcy przykładają coraz większą wagę do estetyki i porządku. Spora w tym zasługa Komitetu Blokowego nr 6, który jest jednym z najaktywniejszych w mieście. Z jego inicjatywy przystąpiono m. in. do budowy ogrodunego boiska i placu gier dla dzieci. W czynnie społecznym funkcjonuje się ławeczki i huśtawki dla maluchów. Mieszkańcy osiedla chcieliby — korzystając z pomocy Prezydium MRN — uložych chodniki na ulicach Prostej i Kwiatowej. Tego zapalu i dobrych chęci nie można zmarnować. (km)

MŁODZIEŻOWA ROZGŁOŚNIA

ROGOŹNO. Około połowa załogi rogozińskiego potentata — Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama”, to ludzie młodzi. Podejmują oni wiele pożytecznych inicjatyw, inspirowanych przez ZMS. Jedną z nich są co sobotnie audycje zakładowego radio weźla. Zaznajamia on pracowników m. in. z bieżącymi sprawami produkcji i bhp informuje o czynach społecznych. Sporo uwagi poświęca się też podnoszeniu przez załogę kwalifikacji zawodowych i popularyzacji czytelnictwa. (bop)